Nr 358. Dnia 29 grudnia. Niedziela. Dnia 17 (29) grudnia 1884 r.

Cena Kurjera: **W Warszawie:** rodana jest w nagłówku numeru wieczornego. **Na prowincji i w Cesarstwie:** opłata za przesyłkę koszta kspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może. Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń: **Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne i małe** ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Młodzianków.
Poniedziałek: Tomasza Kant. B. M.
Wtorek: Eugenjusza Biskupa.
Środa: Sylwestra Papieża.

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 48 w.
Zachód „ 4 „ 54 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 5

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11
Zachód „ 3 „ 49
Długość dnia godzin 7 minut 38.
Przybyło „ „ 0 „ 4

Czwartek: Nowy Rok Fulgencjusza B.
Piątek: Makarego Opata.
Sobota: Daniela Męczennika.
Niedziela: Tytusa i Grzegorza B.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Widowiska: **Teatr wielki:** „Sen nocy letniej";— **Teatr rozmaitości:** „Zrzędność i przekora" i „Śluby panieńskie"; — **Teatr mały** (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Zuch dziewczyna" i „Wujaszek Alfonsa". Godzina 7 i pół wieczorem.) — **Teatrzyk dobroczynności** (na dochód starców i kalek, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających, przedstawienie amatorskie dla dzieci): „Do szkół i ze szkół", „Bal przed wakacjami", „Uroczystość gwiazdkowa" i obrazy niknące. (Godzina 1 z południa.)

Proklamacje chińskie.

W niebieskiem cesarstwie wszystko jest oryginalne dla nas, europejczyków... W każdym, razie, do najoryginalniejszych płodów genjuszu chińskiego należą odezwy, ogłaszane przez tamtejszych wicekrólów, jenerałów i gubernatorów do ludności miejscowej.

Oto parę próbek z ostatniej doby, które zawdzięczamy jednemu z naszych korespondentów.

Pierwszą z nich rozlepioną po wszystkich większych miastach i miasteczkach państwa chińskiego, podpisał *generalissimus* Czeng-Fang-Sieu.

Ogłasza ona w sposób treściwy i niepozostawiający nic do życzenia kary, którym podpadać będą żołnierze chińscy w obecnej wojennej dobie.

Brzmi zaś tak:

„Utraci głowę, kto okaże się tchórzem.

„Utraci głowę, kto zdradzi tajemnicę wojenną.

„Utraci głowę, kto rozsiewa w wojsku zatrważające wieści.

„Utraci głowę, kto dopuścił się kradzieży i zbiegł.

„Utraci głowę, kto jest członkiem stowarzyszenia tajnego.

„Utraci głowę, kto dopuści się gwałtu na kobiecie.

„Będzie karanym cieleśnie, kto okaże się leniwym podczas ćwiczeń wojskowych.

„Będzie karanym cieleśnie, kto nie złoży swojego raportu."

Drugim dokumentem jest odezwa, przylepiona na bramach twierdzy Hanoi przez naczelnika „czarnych flag".

Opiewa ona:

„Ja Lu-u, niezwyciężony wojownik, ogłaszam następującą odezwę, abyście wy, francuzi, wiedzieli, że uważamy was za buntowników, wobec których żaden naród niema pobłażania.

„Otrzymałem dzisiaj rozkaz, abym wypowiedział wam wojnę i ścigał was do ostatka.

„Żołnierze moi są liczni, jako chmury.

„Pozostaniemy w Pfu-Hoai; sztandary moje i ludzie moi zasłonią zmrokiem światła niebios; moje strzelby i szable tak są liczne, jak drzewa lasów naszych.

„Przyszlijcie do stolicy mojej głowy waszych jenerałów, konsulów i oficerów; zwróćcie nam twierdze nasze.

„W takim tylko razie ułaskawię was, i będziecie mogli powrócić do Europy.

„W przeciwnym razie dotrę aż do was, wybiję was co do nogi i nie pozostanie z was tutaj więcej, jak ze źdźbła trawy."

Trzecia odezwa, również do francuzów skierowana opiewa:

„Nazywam się Lun-Vin-Pyone i ogłaszam tę odezwę, ażeby ją czytano w wszystkich czterech stronach świata.

„Całemu światu a nawet dzieciom pięcioletnim wiadomo, że Anam płaci haracz Chinom, dlaczego jedna Francja o tem niechce wiedzieć?

„Zazdrość francuzów równą jest żarłoczności wieloryba, pragną oni pożreć cesarstwo Anamu!

„Jeżeli francuzi dalej zechcą płodzić podobne niedorzeczności, natenczas dla uratowania Anamu i dla obrony Chin przed krzywdą, wydamy odezwę do wszystkich mądrych i w sztuce wojennej biegłych mężów, która miljony ludzi zgromadzi pod sztandar cesarski na pognębienie wroga!"

Szkoda, że łatwiej wydać sto patetycznych odezw, aniżeli obronić jedną forteczkę przed nieprzyjacielem.

X.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W tych dniach do ministerjum oświecenia wniesiony został projekt wprowadzania wykładów entomologji do zakresu wychowania szkolnego.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał między innemi prośby na udzielenie przywilejów na nową pocztową skrzynkę bezpieczeństwa z zamkiem otwierającym i zamykającym się automatycznie; na udoskonalenie wyrobu soli, krzemianów i fosforanów sody, potażów i innych ługów, jak również chloru i kwasu solnego; na nowy specjalny sposób wyrobu gwintów i szrub.

= Przepisy o podatku od spadków mają uledz pewnej zmianie. W razie mianowicie, jeśli spadkobiercy nie będą w możności dla braku pieniędzy w gotowiźnie wnieść całej lub tylko części opłaty przypadającej na rzecz skarbu, sąd zabezpieczać będzie należną skarbowi sumę w majątku spadkowym.

= Ministerjum finansów jeszcze w roku zeszłym uznało za konieczne, w celu rozciągnięcia ściślejszej kontroli nad producentami trunków, zastąpić obecnie używane aparaty kontrolujące udoskonalonemi, któ-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Pan Ignacy K... i szczupak.—Podróż ks. Bismarka do Paryża.—Podarunek ślubny p. Ćwierczakiewiczowej. — Nowa faza emancypacji kobiet: celibaty, świętowania, wyjazdy i t. d.— Rzut oka na upadek rodzaju męzkiego.—Damy i mężczyźni u nas wobec biedy.—Nowa zabawa narodowa. —Nowe wynalazki techniczne —Westchnienie zamiast dokończenia.

Nadzwyczajny wypadek zdarzył się panu Ignacemu—z przeproszeniem—Kierdasowi.

Ale... kim jest p. Kierdas? Z kogo się rodzi, ile ma lat, u kogo się ubiera, jakie rauty uświetnia swoją obecnością?...

Na wszystkie te pytania trudno dziś odpowiedzieć; właśnie bowiem w tej dopiero chwili zbierają się szczegóły bijograficzne i zdejmuje się wizerunek fotograficzny z p. K... w jednym z cyrkułów. Tymczasem więc osobistość bohatera pozostanie zagadką; każda panna może go wyobrażać sobie jako kawalera, blondyna czy bruneta, stosownie do gustu, i każde miasto może łudzić się nadzieją, że ono będzie miało prawo wystawić mu—pomnik jako stałemu, albo—marmurową tablicę, jako niestałemu swemu współobywatelowi.

Nierównie łatwiej jest odgadnąć specjalność pana K. Otóż, zdaje się, iż jego fachowem zajęciem było to, że niczem się nie zajmował, ale, jak wszystkie niepospolite umysły—„korzystał z chwili". Ponieważ jednak nie był ani dyplomatą, ani kapitalistą, nie korzystał więc z fluktuacji ekonomicznych. Działalność jego miała sferę szczuplejszą, niemniej jednak doniosłą: pracował nad tem, ażeby bądź—gotówka, bądź—łatwe do uniesienia ruchomości, przechodziły z kieszeni ludzi niedbałych, nieuważnych i lekkomyślnych, w ręce ludzi przezornych, a przedewszystkiem jego.

Krótko mówiąc, p. Kierdas podobno operował na portmonetkach, chustkach do nosa i innych drobnych przedmiotach.

W wigilją wigilji p. K. był w dziwnie melancholijnem usposobieniu: marzył o tem, że w czasie świąt będzie zupełnie samotnym. Jego rodzina mieszka tak daleko, a znajomi są w ciągłym ruchu; z kim więc podzieli się opłatkiem, komu opowie swoje uczucia?...

Był właśnie za Żelazną Bramą i gdy tak dumał, smutne jego wejrzenie padło na koszyk, dźwigany przez pewną służącą, która zagadała się z koleżanką.

— Szczęśliwa!—szepnął—ona ma przed kim otworzyć duszę...

Nagle... w koszyku coś zaszeleściło, papier nakrywający go podniósł się i—smutny Kierdas ujrzał—szczupaka, który zdawał się spoglądać na niego z łagodnym wyrzutem, jakby mówiąc:

— A ja, czy wesoło przepędzę święta?...

Te proste słowa głęboko poruszyły skłonną do tkliwych uniesień duszę bohatera. Natchniony współczuciem, nie namyślając się ani chwili, zanurzył rękę w koszu i rzekł:

— Pójdź do mnie biedna istoto!... Tyś samotny, jam samotny...

W tem... co za opłakane nieporozumienie!... Szczupak, zamiast rzucić się w objęcia nowego przyjaciela, schwycił go za palec, paszczą zbrojną tysiącem kłów, ostrych jak widelce.

— Niewdzięczniku!... — ryknął nasz bohater, napróżno usiłując uwolnić się od ukąszeń, które więcej raniły mu serce, aniżeli rękę.

— Złodziej!... — wrzasnęła kucharka.

I kilkanaście pięści spadło na kark zawiedzionego filantropa.

Wydobyto mu palec ze szczupaczych zębów, ale za to, samego, z jego podwójnym bólem i jeszcze czarniejszą melancholją, odprowadzono do „bąka".

O czem myślał, idąc?... zostanie to wiekuistą tajemnicą. Był nieprzytomny z żalu. Zbudziło go dopiero silne wstrząśnienie, jakie poczuł między uchem i obojczykiem, i gruby głos, mówiący gniewnie:

— Ty łotrze!...

— Niewdzięczność jest prawem świata — szepnął nasz bohater i ciężko upadł na ławę.

Był już na miejscu.

Tego samego wieczora, wspomniana wyżej kucharka, szeroko rozwodziła się nad moralnemi zaletami niemych stworzeń:

— Poczciwe szczupaczysko! jak on zaraz poczuł złodzieja, a niechciał biednej słudze robić zgryzoty... Bo pani by nieuwierzyła, że mi go ukradli.

I to mówiąc — poderznęła mu gardło. Szczupakowi łzami zaszły okrągłe oczy i uderzył kilka razy ogonem w stolnicę: pac, pac, pac!... jakby odpowiadał: tak, tak, tak!... na sentencję Kierdasa, o niewdzięczności w świecie.

Los zrządził, że prawie w tym samym czasie gazety doniosły, że ks. Bismark wybiera sę z wizytą do... Paryża!

Wizyta ks. Bismarka w Paryżu należy chyba bądź co bądź do najtrudniejszych zadań, jakie kiedykolwiek podjął się rozwiązywać gienjalny architekt niemieckiego cesarstwa. Jeżeli *Post* berliński widzi niebezpieczeństwo w owacjach, wyprawianych pani Zimajer i p. Mierzwińskiemu — „polskim emisarjuszom", jeżeli wzywa do ostrożności przeciw operetkowej śpiewaczce, która dotychczas ani jednej prowincji i ani jednego miljarda nie zabrała Niemcom, to jakich środków ostrożności chwycić muszą się francuzi wobec ks. Bismarka?

Jeżeli pani Zimajer upodoba sobie Berlin, to najwyżej sama w nim zostanie.

Ale co będzie, jeżeli Paryż podoba się ks. Bismarkowi, który na mocy kontraktów powinien wracać do Berlina?... Albo, zakochany, zechce unieść ze sobą stolicę świata, a w takim razie z Paryża nie zostanie kamień na kamieniu, albo — zechce się o-

re w tym celu obstalowało w Niemczech u Siemensa w ilości 400 sztuk, po 615 marek za każdą. Jednocześnie zamierzono wkrótce zaprowadzić i inne nowowynalezione przyrządy, używane do kontroli.

= Patenta na browary i składy hurtowe wyłącznie z piwem będą wydawane na rok przyszły wyłącznie do dnia 13-go lipca. Na mocy rozporządzenia ministerjum skarbu, zwrócona zostanie połowa opłaty patentowej, wniesionej na cały rok przed uprawomocnieniem powyższego rozporządzenia.

= W ministerjum komunikacyj, jak się dowiadu ją *Mosk. wied.*, na porządku dziennym znajduje się obecnie kwestja zaprowadzenia stacyj meteorologicznych na kolejach żelaznych, celem przewidywania stanu pogody, a to dla zapobiegania wypadkom kolejowym, wynikającym z niespodzianych zmian atmosferycznych. Stacje takie mają być urządzone co każde 100 lub 150 wiorst. Dla całego państwa stacyj podobnych potrzeba będzie około 200-tu, a fundusz na ich założenie dosięgnie cyfry 40,000 rs.

= Ministerjum komunikacyj, jak donosi *Russkij kurjer*, przyjęło w zasadzie projekt zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego na drogach żelaznych.

= Kolej nadwiślańska zawiadamia, iż podwyższona została o 4 rs. 44 kop. opłata od wagonu za przewóz transportów zbożowych w pełnym ładunku, wysyłanych w komunikacji bezpośredniej ze stacji Znamienka kolei fastowskiej do stacji kolei nadwiślańskiej, terespolskiej, wiedeńskiej i bydgoskiej, oraz do Gdańska i Neufahrwasseru.

= W dniu jutrzejszym i następnych odbywać się będzie na komorze składowej warszawskiej licytacja rozmaitych towarów skonfiskowanych, ocenionych na 4,000 rs.

= Dziennik *Wiener Allgemeine Zeitung* otrzymał debit w Rosji. Jest to jedyna gazeta wiedeńska wychodząca trzy razy na dzień.

= Od dnia dzisiejszego do środy wieczorem włącznie, odbywać się będą w Towarzystwie muzycznem wybory dodatkowe na dwóch członków komitetu. Liczny udział członków w wyborach byłby dowodem interesowania się losami Towarzystwa.

= Przyszły większy wieczór muzyczny Towarzystwa muzycznego, z powodu świąt, przyjdzie do skutku dnia 7-go stycznia.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Sen nocy letniej"; poniedziałek: „Zbójcy"; wtorek: „Linda z Chamounix" i scena z opery „Dinorah" (ostatni występ panny Elly Russel); środa: „Oszukany kady" i „Sztuka i miłość" (1-szy i 2-gi akt); czwartek: „Gioconda" (po raz pierwszy — występ pana Myszugi); piątek: „Właściciel kuźnic"; sobota: „Gioconda" (występ pana Myszugi); niedziela: „Meluzyna".

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Zrzędność i przekora" i „Śluby panieńskie"; poniedziałek: „Straduję", „Fortepian Berty" „O chlebie i wodzie"; wtorek: „Gęsi i gąski"; środa: „Nasi najserdeczniejsi"; czwartek: „Jacuś"; piątek: „Zuch dziewczyna" i „Wesele w Ojcowie"; sobota: „Drugi raz" i „Przebudzenie się lwa"; niedziela: „Robotnicy" i „Trzpiotka".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Niedziela: „Zuch dziewczyna" i „Wujaszek Alfonsa"; poniedziałek: „Żona pana Bonifacego"; wtorek: „Zuch dziewczyna" i „Przyjaciółki"; środa: „Noc świętojańska" (po raz pierwszy); czwartek: „On ma trzy żony"; piątek: przedstawienie magika p. A. Siedleckiego; sobota: „Noc świętojańska"; niedziela: „Noc świętojańska".

* W salach redutowych na pierwszej w przyszłą niedzielę maskaradzie daną będzie na scenie teatru Wielkiego jednoaktówka „Naprzeciwko".

* Rychter przyjechał do Warszawy i zamierza podobno na dłuższy czas zagościć między nami.

Nie wiemy jak tę wiadomość przyjmie dyrekcja, która powinnaby zainteresować się Rychterem, jako artystą i jako pedagogiem; ale to pewna, że nie będzie ona obojętną dla tych, którzy pragnąc poświęcić się scenie, potrzebują wskazówek i właściwego kierunku.

Ci znajdą to czego szukają i nie wątpimy, że skwapliwie zwrócą się po radę i naukę do wypróbowanego w sztuce dramatycznej praktyka, któremu młode pokolenie aktorów wiele zawdzięcza.

* P. Leszczyński, znany artysta dramatyczny, jak donosi *Dz. łódz.*, wsparty kilkunastu tysiącami rubli, które ofiarował mu jakiś mecenas sztuki dramatycznej, organizuje na własną rękę trupę.

* P. Seideman sympatyczny basista naszej opery wyzdrowiawszy zupełnie z przemijającej niedyspozycji, z całym zapasem sił przygotowuje się do wystąpienia w przyszły piątek w nowej partji w „Giocondzie".

* W połowie stycznia ma dać koncert wiolonczelista p. Bolesław Sławiński, który dał się już poznać na popisach konserwatorjum muzycznego.

Zaraz po koncercie młody adept sztuki wyjeżdża dla dalszych studjów do Drezna.

* Krytyka niemiecka nie szczędzi pochwał naszej pianistce, pannie Natalji Janota.

Uznanie dla artystki spotęgowało się, według wyrażenia jednego z recenzentów, do entuzjazmu.

„Gra panny Janotówny (są słowa krytyka) orzeźwiła słuchaczów jak napój z gorzkiej krynicy spragnionego podróżnika.

Doskonałe opanowanie strony technicznej, równowaga w duchowej interpretacji daleka zarówn[o od] akademickiej powściągliwości jak od burzliweg[o] czuć marnotrawstwa, przypomina, że wielka kap[…] ka fortepjanu p. Klara Schuman udzieliła m[…] pianistce święcenia w imieniu Bacha, Mozarta i [Bee]thovena."

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Po długich poszukiwaniach nareszcie wynalez[iono] wygodny dla Towarzystwa lokal stały przy u[lic]y Chmielnej pod nrem 8-ym.

Lokal ten ostatecznie wynajęto i obecnie za[…] Towarzystwa krzątа się około jego urządzenia.

Towarzystwo zajmie nową siedzibę zaraz z [po]czątkiem kwartału, tak, że następne zebrania k[omi]syj stałych i zarządu odbywać się już będą we [wła]snym lokalu.

Wznosząc z ciągłego wzrostu liczby członków i […] syć licznych zebrań na posiedzenia ogólne miesi[ęczne] ne—uważano, że niepodobna zebrań takich odby[wać] inaczej jak w sali publicznej, gdyż żaden lokal [pry]watny nie będzie dla nich dosyć obszerny.

Z tego powodu przy wynajmowaniu mieszk[ania] nie starano się o salę na zebrania miesięczne, m[…] tylko głównie na uwadze, aby nowy lokal przed[sta]wiał pomieszczenie wygodne dla biur, bibljot[eki] zbiorów, wreszcie dla prac komisyj stałych.

Przyszłe posiedzenie miesięczne zapowiada [się] znów świetnie, porządek dzienny jest bardzo bog[aty] wiele wniosków nowych, projekt budżetu, pierw[sze] losowanie roślin, pierwszy konkurs, w którym u[dzie]lone będą odznaczenia w postaci świadectw (cer[tifi]cats) Towarzystwa itd. — zainteresuje wielu cz[łon]ków Towarzystwa.

Zebranie to odbędzie się w połowie stycznia.

= Instytut głuchoniemych i ociemniałych.

Wymieniona instytucja otrzymuje rocznie od rz[ądu] subsydjum w sumie 26,845 rs.

Oprócz tej sumy instytut warszawski posiad[a] własne dochody, wynoszące do 21,000 rs., a po[cho]dzące z opłaty pobieranej od pensjonarzy i uczn[iów] przychodnich, dochód z ogrodu, gruntów i dom[u] z warsztatów itp.

Pomiędzy wydatkami figuruje 7500 rs. roc[znie] na utrzymanie budynku, środki naukowe i utrzy[manie] nie uczniów; 2570 rs. na kupno instrumentów [mu]zycznych, nagrody dla uczniów i wydatki gospo[dar]cze; 2000 rs. na koszta warsztatów itp.

Oprócz tego instytut wypłaca 3000 rs. roc[znie] dla dwudziestu stypendystów, otrzymujących po […] rubli.

= Pamiątka.

Arcybractwo Najśw. Sakramentu przy kościele [św.] Kazimierza (pp. Sakramentek) otrzymało w d[arze] cenną pamiątkę.

Jest to portret ś. p. ks. Gabrjela Wodzińskie[go]

---

siedlić, a wtedy przyjdą po niego pruskie armje i — znowu nie zostanie kamień na kamieniu.

Boże! zachowaj nas od takich sławnych gości.

Inną wielką w tej chwili sprawą jest — kwestja kobieca.

Przedewszystkiem pani Cwierczakiewiczowa wydała książkę p. t. „Podarunek ślubny", naturalnie dla kobiet. Autorka jest zdania, że każdy mężczyzna, żeniąc się, już tem samem otrzymuje podarunek ślubny, lecz, że wiele kobiet, wychodząc za mąż, doznaje niemiłego zawodu. I dlatego książkę swoją przeznaczyła wyłącznie dla płci pięknej.

Ponieważ zwyczaje towarzyskie zabraniają odczytywać listów pisanych pod cudzym adresem, rzecz więc prosta, żem książki tej nieczytał. Domyślam się tylko, że każda jej kartka mieści jakąś słodką tajemnicę, ponieważ nie ma tam nawet spisu rozdziałów. Gdybym był kobietą, umarłbym z ciekawości, albo... przeczytałbym ów „podarunek" bez rozdziałów; ale jako mężczyzna—cofam się od niego z ukłonem, który oznacza dyskrecję.

P. Cwierczakiewiczowa złożyła nowy dowód genjalnej przenikliwości wydając swoją książkę w roku 1885, a nie odkładając jej np. do roku 1895. Wówczas bowiem możeby zabrakło czytelniczek, bo może w Europie nie będzie już ani jednej kobiety, której przydałaby się nawet najpiękniejsza teorja „Podarunków ślubnych"?...

Czasy są nadzwyczajne. W Warszawie grono panien utworzyło spisek, którego uczestniczki postanowiły: nie wychodzić za mąż przed 25-ym rokiem życia. Pyszny projekt i odpowiada wymaganiom hygjeny, ale... Ale w jaki sposób ukoją tęsknotę ci „oni", którzy jedną z uczestniczek spisku poznali, dajmy na to, w dwudziestym roku jej życia?... Czy przez pięć lat mają wstrzymywać się z rozniecaniem domowego ogniska, a tymczasem — stołować się w taniej kuchni?

Okrutne anioły! Gdybym był kawalerem, a w dodatku tak przystojnym, jak jestem niecierpliwym, przebrałbym się za młodą panienkę, zakradłbym się do spisku, pozyskałbym nieograniczoną ufność i... Nimby rok upłynął, sprawiłbym ten cud, że wyparlybyście się swoich nieludzkich ślubów.

Popęd do celibatu grasuje nietylko między warszawiankami. Przed kilkoma laty pani, zdaje mi się, Ludwika Michel, proponowała, w celu natychmiastowego przeprowadzenia emancypacji kobiet, powszechne „damskie bezrobocie". Co to miało być? nie wiem. Miało być jednakże tak skutecznym środkiem na męską nieugiętość, że, według rachunków pani Michel, po upływie kilku miesięcy, kobiety musiałyby zostać dopuszczonemi do sądów, parlamentów, nawet do dowodzenia armją. Ponieważ jednak z tych reform politycznych nie zaszła dotychczas żadna, zdaje się więc, że od początku świata aż po dziś dzień płeć piękna nie urządzała „strajków".

Bieda nigdy nie chodzi w pojedynkę i otóż, dowiadujemy się, że podobną myśl w nieco zmienionej formie, podniosła w naszych czasach, miss Leslie, angielka.

Ona także chce porównania kobiet z mężczyznami w sądach, parlamentach, armjach i t. d. lecz, zamiast „bezrobocia", zaleca swoim rodaczkom zbiorowy wyjazd z Anglji do Ameryki.

— W takim razie—woła zapalczywa miss—albo mężczyźni przyznają nam wszelkie prawa, albo „wściekną się"...

Jakie to szczęście, że Pasteur jest na drodze do leczenia wścieklizny!

O losach projektu miss Leslie nic słychać nic stanowczego. Ale nie upadł i, o ile wiadomo, płeć piękna robi nawet pewne doświadczenia w tym kierunku. Mianowicie grono dam, angielek czy amerykanek, utworzyło sobie kościół bez mężczyzn: kobiety mówią w nim kazania, dzwonią na mszę, odprawiają nabożeństwo, grają na organach, wszystko — bez mężczyzn i podobno tak im się powodzi, że już głośno mówią na ulicach:

— Obejdziemy się bez was, nie jesteście nam potrzebni!

Tak więc gdy chodzi o akta natury duchow[nej] kobiety wyemancypowały się z pod opieki męsk[iej] dziś pozostała tylko kwestja o usunięcie płci na[szej] od udziału—w aktach świeckich. O ile się to uda, […] nieść nie omieszkamy.

Co wobec tak energicznych kroków robią męż[czy]źni? My, europejczycy, jak zwykle gnuśniej[emy] lecz w Anglji zawiązało się stowarzyszenie, cz[yli] męskie, wymierzone przeciw niewieściej suprema[cji]. Każdy kawaler zapisujący się do klubu, obowiąz[uje] się nie żenić; ci zaś, których już uwikłano w si[eci] mają prawo skarżyć się w klubie na swoje żon[y] korzystać z „porady" innych członków w razie [do]mowych zawikłań.

Czy na wszelkie niesnaski małżeńskie „rady" k[lu]bu okażą się lekarstwem stanowczem? wspom[nimy] o tem nie zaniedbamy, po otrzymaniu rocznych sp[ra]wozdań Towarzystwa. Jeżeli przecież tak się sta[nie] jestem pewny, że owe „rady" będą wyciskane [na] złotych tabliczkach, zdobnych emalją, i noszone p[rzy] dewizkach jako najmodniejsze breloki. Zdaje [się] nawet, że będzie to jedyna ozdoba, która nigdy [nie] wyjdzie z mody i jedyny prezent, który każda m[…] żonka nie omieszka kupić swemu mężowi na gwia[zd]kę...

Co bowiem może być konieczniejszem dla m[ę]czyzny, jak talizman, zapewniający trwałe szczęś[cie] i spokój domowy?

W ogóle, w ostatnich dniach roku, widzimy na [ca]łej linji antagonizm pomiędzy płcią piękną z jedn[ej] a nieszczęsnym rodzajem męskim z drugiej stro[ny]. I tem się tylko różnią obie armje walczące, że „o[ne]" działają coraz energiczniej — „my" coraz biernie[j]. „one" odznaczają się przedsiębiorczością — „m[y]" ospalstwem. Wkrótce dojdziemy do tego, że cy[lin]der, tużurek i inne składniki męskiej garderoby s[tane]ną się symbolem niecstwa i piętnem hańby i że n[aj]ambitniejsi z nas, jak o łaskę, starać się będą o p[ra]wo noszenia—choćby tylko turniury i — choćby t[…] ka na głowie. Nasze zaś potomstwo, pisząc o wsp[ół]czesnych znakomitościach, zamiast: „został uwi[…]

niegdyś biskupa smoleńskiego, który był przez lat 26 członkiem tegoż arcybractwa, a rodzona siostra jego Eufemja była przełożoną zgromadzenia pp. Sakramentek.

Biskup smoleński, mąż świątobliwy, rozległych zasług w zakresie duchownym i obywatelskim, urodził się dnia 25-go marca 1727-go roku. Konsekrowany na biskupa w Wilnie daia 24-go czerwca roku 1759-go, zmarł w Warszawie dnia 27-go listopada 1788-go roku.

Zwłoki jego spoczywają na cmentarzu świętokrzyskim, gdzie obecnie wzniesiony został kościół św. Barbary.

= Brandes.

Znakomity duński uczony Jerzy Brandes ma jak wiadomo przybyć do Warszawy dla wygłoszenia tu odczytu.

Z listu jego, pisanego do jednego z literatów tutejszych dowiadujemy się, że obarczony pracą literacką dopiero w początkach lutego będzie mógł przyjechać do Warszawy, której nie zna dotąd wcale, a jak się wyraża bardzo poznać pragnie.

— Cieszę się — pisze on — z mego przyjazdu do Warszawy, jest to dla mnie świat całkiem nowy.

= Wegetacja zimowa.

Zima tegoroczna nie na żarty pragnie okazać się wiosną, gdyż przywłaszcza sobie jej atrybucje jedną po drugiej.

Ciepło wiosenne mamy już od półmiesiąca, teraz przyszła kolej na .. kwiaty.

Wczoraj przysłano nam okazy bratków, zakwitłych w gruncie jednego z śródmiejskich ogródków.

Bratki są piękne, ale siostrzyczce-zimie nie do twarzy z niemi podobno.

= Woda wodociągowa.

Nadesłano nam okaz wody wodociągowej czerpanej wczoraj wieczorem, o godzinie 6-tej, ze studni na Lesznie w bliskości rogu ulicy Karmelickiej.

Gdyby nie zupełna wiarogodność osoby dostarczającej, nie uwierzylibyśmy nigdy, że ten brudny ciemno szary, zupełnie nieprzezroczysty płyn, jest rzeczywiście — wodą.

Dla porównania kazaliśmy zaczerpnąć wody wprost z Wisły i okazała się daleko czystszą.

Wynika z tego, że wodociągi są instytucją służącą do zanieczyszczania wody.

Jest to okoliczność, w którą władze sanitarne, jak sądzimy, koniecznie wejrzeć powinny.

Okaz, o którym mowa, jest do obejrzenia w naszej redakcji.

= Pjonierzy cywilizacji.

Z otwarciem kolei dąbrowskiej wiele nieznanych dotąd nabytków cywilizacyjnych zawita do głuchych dotąd miast i miasteczek.

Między innemi ukażą się tam dorożkarze i to nie miejscowej produkcji, ale oryginalni, importowani wprost z Warszawy.

W Warszawie jak wiadomo proceder dorożkarski z winy tramwajów ochromiał trochę, niektórzy więc automedoni przenoszą swoją działalność na wytyczne punkta nowej kolei.

Dwóch wyjechało do Olkusza, jeden do Bzina, kilku do innych stacyj...

Warszawianie, udający się na nową linję, będą zatem mieli sposobność przy wysiadaniu na różnych stacjach spotkać się z tradycjami „jazdy kawalerskiej..."

= Dla biednych.

Niedawno umarła w Warszawie staruszka, z pochodzenia paryżanka.

Został po niej testament, w którym oszczędności całego życia przekazała biednym, robiąc wzmiankę, iż to, co zebrała w przybranej ojczyźnie, powinno się dostać ubogim jej mieszkańcom.

Niepowszedni to objaw szlachetności uczuć.

= Wytrwały jeździec.

Pan *** obywatel z Wołynia, o którego przybyciu do Warszawy konno donosiliśmy przed świętami, przedsięwziął jeszcze dalszą wycieczkę.

Dzielny jeździec na swoim arabczyku wyjechał w dniu wczorajszym aż pod Szydłowiec, zamierzając jednym ciągiem z dwoma popasami zrobić 17 mil drogi.

Grono *sportsmenów* interesujących się rezultatem tej amatorskiej podróży oczekuje dzisiaj od pana *** telegramu.

= Zaręczyny.

W dniu onegdajszym u państwa K. na Próżnej obchodzono uroczystość zaręczyn trzech panien K., z trzema panami B.

Są to rodzone siostry i rodzeni bracia.

Ślub zaręczonych par odbędzie się jednego dnia w początkach lutego.

= Jedyny zbytek.

Przed kilkoma a może kilkunastoma dniami przeciągnął przez ulice Warszawy okazały kondukt pogrzebowy.

Cztery konie przy karawanie, żałobnicy z latarniami, trumna okazała, a przytem liczny orszak duchowieństwa, wszystko świadczyło, iż hojną ręką sypano na koszta pogrzebowe.

Wypływający z pod wieka trumny bieluchny koronkowy welon wskazywał, że zmarłą była... dziewica.

I byłby to zresztą fakt zupełnie zwyczajny, bo w obszernem mieście naszem, mimo narzekań ogólnych na biedę, nie brakuje przecież osób zamożnych, a pogrzeb okazalszy nie należy do zjawisk wyjątkowych.

Ale w tym razie rzecz się miała inaczej.

Nieboszczka prowadzona z takim przepychem na miejsce ostatniego spoczynku była... szwaczką.

Tak jest szwaczką, ubogą pracownicą igły, której doby od lat młodzieńczych składały się z piętnastu godzin ślęczenia nad maszyną, lub tamburkiem i kilku zaledwie godzin spoczynku w poddasznej izdebce, biedaczką, którą nadmierna ta praca zabiła w sile wieku, (zmarła liczyła 29 lat), rozwijając w niej chorobę płuc i suchoty.

I chowaną była tak wspaniale za własne, krwawo zapracowane pieniądze, oszczędzane po grosiku, po złotóweczce, kosztem niedospanych nocy, niedojedzonego posiłku, a zbierane z góry w tym właśnie celu z przeznaczeniem uplanowanem od początku ciężkiego zawodu.

Nieprawdaż, że to dziwne?...

Oto kilka wierszy z jej życia.

Nazywała się... (na co powtarzać, kto ciekawy niech przejrzy klepsydry z dni ostatnich), dość powiedzieć, że dzieckiem prawie pozostała na świecie sierotą, bez ojca i matki, pozbawiona naraz bytu i środków do życia i możności zapracowania.

Miała jednak zamożnych, ba! nawet bogatych krewnych, których nazwiska są ozdobą pierwszorzędnych firm w naszem mieście.

Cóż było robić?... dziecko bez chleba musiało udać się o pomoc do tych, których za życia rodziców, przyzwyczaiła się uważać za swoich.

Przygarnięto ją ale ponoć sposób w jaki ją traktowano niebardzo musiał jej być przyjemny, skoro, gdy tylko dość sił w młodziutkich poczuła dłoniach, postanowiła podziękować za chleb łaskawy i pracować na siebie.

Nie troszczono się o nią i nie stawiano przeszkód bynajmniej, wyszukała więc sobie schronienie przy obcej, ubogiej familji i wzięła się do roboty, jedynej którą jako tako umiała — do szycia.

Ciężkie to było życie, ale dźwigała je z niezłomną wytrwałością, doskonaląc się ciągle w obranym zawodzie, i ciągle powiększając liczbę godzin pracy.

Najbliżsi z jej otoczenia, nieraz powstrzymywać ją chcieli w tym gorączkowym zapale, widząc jej wychudłe, coraz bledsze lica i słysząc kaszel niedobry.

Nic jednak nie pomagało...

— Ja wiem, że umrę niezadługo — mówiła — ale tem pilniej muszę pracować, abym od nikogo nie potrzebowała jałmużny, czy łaski... nigdy! ani w życiu, ani po śmierci...

Pracowała też niemal do ostatniego tchnienia, szyjąc w domu jeszcze na kilka dni przed śmiercią, gdy już nie miała sił zawlec się do magazynu.

Oszczędności jej przez lat 12 zbierane wyniosły aż 500 rubli.

---

czony", mówić będzie: „został uturniurowany". Dębowy liść ustąpi miejsca drucianej klatce, co korzystnie oddziała zarówno na podźwignięcie leśnictwa, jak i na rozwój żelaznego przemysłu.

Nawet w naszych stosunkach widać przewagę elementu kobiecego nad męskim. Mamy naprzykład sprawę niesłychanie ważną: bezrobocie. Co zrobiły damy? W tej chwili zebrały składki, wzięły się do kupowania chleba, mięsa, jarzyn, do gotowania i do rozdawania bezpłatnych obiadów. Miłosierdzie, odwieczne królestwo kobiet, na pierwszy głos biedy otworzyło podwoje—i słusznie, dobrze zrobiło.

Ale jakże wobec tego zachowują się mężczyźni, naczynia społecznego rozumu?... A — zaraz zwołali sesję, uchwalili zebranie dat statystycznych o liczbie jednostek pozbawionych zajęcia, i — sformułowali—od wieków znaną, już nawet zapleśniałą prawdę, że: jałmużna jest rzeczą szkodliwą".

Oto mi wynalazek! I miały też nad czem medytować najtęższe głowy w Warszawie. Dziś małe dziecko wie o tem, że udzielanie jałmużny ludziom zdrowym i silnym, poniża godność ich samych,—krzywdzi tych, którzy pracują, — obezwładnia pewną ilość sił społecznych i—sieje fałszywą zasadę, że: w społeczeństwie można mieć coś darmo. Tymczasem ani chleb, ani jarzyny, ani węgle nie przychodzą darmo: ktoś musi piec chleb, kopać jarzyny i łamać węgiel, a jeżeli ja tego nie robię, to muszą robić inni, wzamian za co ja powinienem im oddawać jakieś usługi.

Czy jednak wypływa z tego, że ludzie miłosierni powinni zamknąć swoje sakiewki przed biednymi i skazać ich na śmierć głodową? Bynajmniej. Niedoli trzeba pomagać, ale jednocześnie ludziom zdrowym trzeba wskazać jakieś zajęcie. Praca nie hańbi, owszem podnosi i uszlachetnia człowieka; niechaj więc najubożsi i najmniej wykwalifikowani, którzy żadnej pracy złożonej wykonać niepotrafią, niech ci wezmą się bodaj do oczyszczania ulic i podwórek.

Stan sanitarny miasta nie jest podobno świetny i można spodziewać się różnych chorób. Czy więc nie byłoby przyzwoitem, mając tyle rąk niezajętych, dokonać jeneralnego oczyszczenia ulic i domów? Jest to praca wysoce użyteczna: zażegnałaby zimowe bezrobocie i wiosenne choroby, a oszczędziłaby ludziom ubogim wstydu wyciągania ręki po jałmużnę.

Wartoby więc pomyśleć, jeżeli nie o tej to o jakiejś innej robocie na większą skalę. Pojekt bowiem skupowania gotowych, a nie mających nabywcy wyrobów rzemieślniczych, częściowo tylko rozwiązuje kwestją i spuszcza z uwagi całą kategorję ludzi, którzy nic nigdy nie mieli i nie mają do sprzedania.

Potrąciliśmy o dzisiejszą stagnację; nie należy jednak sądzić, ażeby w niej utonął cały ruch przemysłowy. Owszem—„ruszamy się choć słabo", ale ruszamy!...

W końcu kwietnia, albo na początku maja, nasza ruchliwość wyrazi się niby to w nowej, ale oddawna praktykowanej zabawie. Znamy już wyścigi konne, piesze, łyżwiarskie i wioślarskie, znamy męskie i żeńskie, na wiosnę zaś do tych wszystkich uciech ma nam przybyć jeszcze jedna — wyścigi na szczudłach...

Oto sport czysto warszawski. Każdy z nas przypatrywać mu się będzie z rozkoszą, chociaż każdy będzie miał prawo powiedzieś:

— Eh! ja to oddawna umiałem.

Bo pomyślmy tylko, kto u nas nie chodzi na szczudłach? Kobiety mają swoje szczudełka skromności, mężczyźni—szczudliska powagi. Kupiec wdrapuje się na szczudła finansisty, rzemieślnik na szczudła przemysłowca, finansista i przemysłowiec na szczudła senatora. O dziennikarzach nawet nie wspominam, ci bowiem zadzierają nogi tak wysoko, że dziwić się trzeba, iż do tej pory nie powybijali głowami dziur w sklepieniu niebieskiem. Sklepienia, czy głów zabrakło!...

Wiele dałoby się powiedzieć o szczudłach prywatnych i narodowych, moralnych i umysłowych, ale szkoda czasu. U nas każdy chce przewyższyć samego siebie: słowem, miną, rozgłosem, wydatkami, nawet rozpustą. Odejmijcie nam szczudła, a staniemy się bardzo przyzwoitym gatunkiem ludzi; ale za to pokażcie nam raz wyścigi na szczudłach, a wnet uznamy je za zabawę narodową i postawimy obok mazura i oberka.

Z dziedziny technologji mechanicznej zasługuje na wzmiankę „nowy wynalazek, a przytem wyrób krajowy." Jest nim... lusterko przyklejone do grzebienia!...

Piękna ta kombinacja niewątpliwie przynosi zaszczyt naszej twórczości. Trzeba jednak pomysł wyzyskać i, obok grzebienia z przymocowanem do niego lusterkiem, zbudować np. nóż, który na drugim końcu miałby widelec—rękawiczki, które jednocześnie mogłyby być kaloszami, a nareszcie salonowy fotel skombinować w taki sposób np. z filiżanką, aby i t. d.

Z technologji chemicznej notujemy smutny fakt. „I znowu odkryto jedną fabrykę fałszowanej herbaty!..." a odkryto ją zapewne nie w tym celu, ażeby jej właścicielowi dać patent na wynalazek...

Zaprawdę, nie wesołą jest u nas dola ludzi przedsiebierczych. Bo co nazywa się fałszowaniem herbaty? Oto: ocalenie już raz użytej herbaty od zniczczenia i, nadanie jej takich własności, aby powtórnie mogła być użytą.

Jeżeli więc cnotliwymi są ci, którzy zbierają łebki od cygar, jeżeli godnym pochwały jest hutnik, który zniszczone odłamy żelaza przerabia znowu na sztaby, to — czy podobna ganić męża, który zbierał „wymoczki" i przerabiał je na herbatę?... On chciał nas uwolnić od jarzma chińczyków i anglików, a my—płacimy mu za to urąganiem.

Nikt nie jest prorokiem między swymi.

Z kolei pragnąłbym powiedzieć słówko o sztuce, ale—odłożę to na kiedy indziej. Od czasu jak mój przyjaciel Bogusławski tak stanowczo odrąbał ekonomją od artyzmu, łodygę od kwiatu, doświadczam niemałej troski w przejściu od herbaty do... malarstwa. Dawniej podobne kontrasty jakoś zrastały się w moim umyśle, tworząc jeden organizm; dziś musiałbym je chyba przyfastrygowywać, niepewny jeszcze, czy się nie oderwą.

O, bodajbyś, drogi przyjacielu, nigdy nie znalazł się w tak przykrej pozycji!... *Bolesław Prus.*

Złożyła tę kwotę pewnej wiekowej osobie, do której miała zaufanie z prośbą, aby jej dorobek w całości został użyty na pogrzeb.

Biedaczka! odmawiając sobie w ciągu życia najpierwszych potrzeb, zapragnęła dopuścić się zbytku —po śmierci.

Zastrzegła jednak sobie, aby nic nie przyjmowano od krewnych, gdyby ci chcieli jakimś datkiem pomnożyć uzbierany fundusz pogrzebowy.

Tak się też stało.

Za pogrzebem biednej szwaczki wił się szereg karet i powozów, w których siedzący krewniacy biednej zmarłej nieco zwarzone mieli fizjognomje...

Takiej dumie dziewczęcej należy się kilka słów uznania...

= Awanturnik.

Wczorajszej nocy w jednym z pierwszorzędnych handli pan X., będąc dobrze podchmielony wyprawił straszną awanturę.

Tłukł i rozbijał butelki z rozmaitemi trunkami, a następnie pobił trzech subiektów.

Musiano go związać i w takim stanie odwieziono do mieszkania.

Poszkodowany kupiec likwiduje sobie 340 rs. szkody zrządzonej przez pijanego awanturnika.

Pan X., kiedy mu wczoraj rachunek przedstawiono odmówił zapłaty.

Kupiec zmuszony jest udać się na drogę sądową.

= Zuchwały napad.

Onegdaj wieczorem do mieszkania pana G. pod nrem 6-ym na Rybakach weszło dwóch ludzi.

Zapytani o powód dość późnej wizyty, rzucili się na pana G., raniąc go tępem narzędziem w głowę.

Ranny, zanim stracił przytomność, zawołał o pomoc.

Krzyk ten usłyszał p. W., znajdujący się w trzecim pokoju.

Przybiega więc i stacza z rabusiami zaciętą walkę, w której jednak uległ.

Napastnicy słysząc dobijanie się do drzwi z sieni, wyciągnęli z kieszeni pana G. pugilares, zawierający 80 rs. i ratowali się ucieczką przez okno.

Zarządzone zostało energiczne śledztwo, celem wykrycia łotrów.

Rany otrzymane przez obie ofiary napadu są bardzo ciężkie, lecz życiu ich nie zagrażają.

= Zalew.

W dniu wczorajszym na Przechodniej pękła rura wodociągowa.

Woda bijąca aż trzema strumieniami, nader szybko zalała znaczną część ulicy.

Zarządzono stosowne środki, celem powstrzymania dalszego zalewu.

= Kradzieże.

Nocy onegdajszej złodzieje dobrali się do redakcji *Kurjera porannego* i rozbiwszy trzy szuflady znaleźli w jednej z nich 30 rs. gotowizną.

Próbowali również dobrać się do kasy żelaznej, lecz ta oparła się ich usiłowaniom.

Z restauracji „Herkulanum“ skradziono panu K. palto wartości kilkudziesięciu rs.

Na Bednarskiej pod nrem 13-ym i na Piwnej pod nrem 24-ym skradziono różne przedmioty wartości kilkuset rs.

= Rabuś.

Nocy wczorajszej Wiktorja S. jechała dorożką z ulicy Okopowej.

Nagle w pustem miejscu dorożkarz zatrzymuje konie, schodzi z kozła i zbliża się do S. z zamiarem rabunku.

Kobieta stawia rozpaczliwy opór i na krzyk jej przybiega policjant.

Dorożkarz słysząc kroki wskakuje na kozioł, a S. szybko wysiada z dorożki.

Dorożka odjechała, lecz zauważono nr 9.

W parę godzin później rabuś Andrzej Gołda, został aresztowany.

= Zuchwały.

W dniu wczorajszym u państwa B. na Nowym-Świecie, Franciszek Krajewski, lokaj, rozgniewawszy się na Józia B., kilkoletniego chłopczyka, zranił go boleśnie nożem w nogę.

Rana jest dość głęboka, chociaż nie grozi niebezpieczeństwem.

Krajewski został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Otrucie.

W dniu wczorajszym pięcioletnia Mania P. nagle zachorowała.

Wezwany lekarz skonstatował silne otrucie.

Po zbadaniu przyczyny, okazało się, iż dziewczynka skonsumowała sporą ilość kolorowych opłatków.

Życiu dziecka, pomimo energicznej pomocy, grozi niebezpieczeństwo.

= Nagła śmierć.

Na Pradze zmarła nagle Karolina W.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= **Wypadki.** — Na Nowym Świecie Julja Ch. najechana przez ekwipaż prywatny, otrzymała niebezpieczną ranę na głowie.—Na Rymarskiej spadł z wozu Bronisław S. i złamał lewą nogę.—Z tej samej przyczyny na Świętojańskiej złamał prawą nogę Stanisław C.—Na Niskiej pod nrem 12-ym i na Starem Mieście pod nrem 32-im wynikły drobne pożary, ugaszone przez mieszkańców.—Na Marszałkowskiej rozbiegał się koń zaprzężony do powozu, z którego wyskoczyła pani G. i uległa złamaniu nogi.—Na Pawiej Michalina P. w kłótni z Ludwikiem K., zraniła go nader ciężko rądlem w głowę.

= Z wycieczek świątecznych.

Z różnych stron dochodzą nas opłakane wiadomości o losie podróżnych, którzy na święta udali się na prowincję.

W dniu 23-im b. m. śnieżna zadymka w gostyńskiem i łęczyckiem wstrzymała w zupełności ruch kołowy.

Omnibusy do Kalisza, Koła i Płocka wyprawione, ujechawszy po kilka wiorst, wróciły do Kutna, gdzie mnóstwo osób z powodu braku środków lokomocyjnych, oczekiwało szczęśliwszej doli.

Po drogach wszystkie zajazdy i hotele były tak zajęte, że wielu musiało noc przepędzić pod gołem niebem.

Frachty, zwłaszcza z cukrem, zdążające przed świętami do miast zatrzymały się wśród śniegów.

Lipnowskie i sierpeckie były tak zasypane, że przejazd prawie stał się niemożliwym.

Statek „Syrena" zawiódł również bo zepsuwszy się w podróży, nie dowiózł pasażerów na miejsce przeznaczenia.

= Wrażenia z przejazdu.

Jeden z korespondentów naszych przesyła nam następne uwagi:

„Przejeżdżając przez powiat nowomiński byłem przypadkowo we wsi Kuflewie i obejrzałem miejscowy kościołek.

Jest on drewniany, stoi jednak już przeszło 350 lat, a przy starannem jak obecnie utrzymaniu, jeszcze ze 100 lat stać może.

Prawda, że świątynia jest zaszczupła na liczbę parafjan, ale lud tutejszy, wyjątkowo biedny, nie mający pastewnika, podtrzymujący byt swój tylko drobnym przemysłem i furmanką na rozszerzenie zdobyć się nie może, nie mówiąc już o wzniesieniu nowej świątyni.

Obecne przyozdobienie kościołek kuflewski zawdzięcza wyłącznie staraniom miejscowego proboszcza, który przez kilkunastoletni ojcowski zarząd przy niewielkiej składce biednych parafjan, cały swój fundusz włożył w przyozdobienie świątyni i postawienie nowych budynków przy plebanji.

O troskliwości proboszcza świadczy i to, że z 12-tu karczem znajdujących się niegdyś w obrębie parafji dziś pozostało tylko 4, a jedna z nich położona naprzeciwko kościoła zamienioną została na szkołę.

Są to czyny chociaż nierzadkie u nas, lecz zawsze godne zaznaczenia."

= Roki sądowe.

Z Ihumenia, w gubernji mińskiej, korespondent nasz przesyła nam szczegółowe sprawozdanie z odbytej tamże kadencji sądu okręgowego mińskiego.

Spraw szczegółowych streszczać niepodobna, zapisujemy tylko ogólną uwagę, że wyroki odznaczały się surowością, zwłaszcza co do koniokradów.

Pomimo to jednak włościanie, gdy rzecz szła o kradzież koni, uznawali zawsze wyrok zbyt łagodnym, chcieliby bowiem postrachem najsurowszej kary pozbyć się nazawsze tej plagi.

Za podpalenie izraelita Kałman Ledwicz skazany został na 5 lat ciężkich robót w kopalniach.

= Odwrotna strona medalu.

Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej pisze co następuje:

„Już to trzebaby raz oświecić wszystkich szukających pracy, że Dąbrowa bynajmniej nie jest ową chlebodajną osadą, za jaką zwykli ją uważać wszyscy, znający ją jedynie z położenia jeograficznego oraz z głośnych przyrodzonych bogactw ziemi.

Nie przeczę, że jest tu obszerniejsze pole do zarobkowania, nie przeczę, że tutaj nawet więcej jest płatny robotnik i lepiej uposażony urzędnik i oficjalista, niż w innych miejscowościach fabrycznych.

Obok tej strony dodatniej jest jednak wiele ujemnych, a mianowicie okropna drożyzna artykułów spożywczych, zupełny brak wszelkich przedmiotów, służących do ubrania, a nawet do najniezbędniejszych potrzeb codziennego życia i zupełny brak odpowiednich zasadom zdrowotności mieszkań.

W tak zwanych „domkach fabrycznych" niepodobna mieszkać bez narażenia się na jaką chroniczną chorobę — z powodu dziwnej architektury tych maleńkich quasi domów i „znanej wilgoci."

Dodajmy do tego wszystkiego okropne obchodzenie się różnych dyrektorów, administratorów i innych *orów*, samych obcokrajowców, a będziemy mieli obraz zdjęty z natury z życia każdego z tutejszych oficjalistów fabrycznych i nie będzie nas dziwiło, iż jeden z nich, człowiek młody, inteligentny, tyranizowany długi czas przez *orów*, a zmuszony znosić barbarzyńskie obchodzenie się, dla braku środków utrzymania—dostał pomięszania zmysłów i dziś jest niepewnym życia!

Nie będą nas dziwić również ciągłe zmiany urzędników i inżenierów, pracujących pod biczem administracji zagranicznej.

Nowy dowód na poparcie słów moich.

Oto powszechnie szanowany, wysoce wykształcony inżenier górniczy p. ***, który głównie przyczynił się do pomyślnego rozwoju kopalń, w których długie lata z pożytkiem pracował, — dziś nie mogąc znieść niesprawiedliwej, a krzywdzącej go administracji, zmuszony jest podać się do dymisji.

Takich faktów jest dużo, a codzień przybywają świeże."

= Żegluga na Niemnie.

I na Niemnie, tak jak na Wiśle, rozpoczęły krążyć regularnie statki parowe.

Statek pasażerski „Biruta" kursuje między Kownem i Jurborgiem, co jest bardzo wielką dogodnością dla mieszkańców okolicy i wpływa na ożywienie ruchu handlowego.

= Olbrzymi proces.

Głośna sprawa o nadużycia w komisji poborowej, o której już poprzednio pisaliśmy, ma być wkrótce rozbieraną w sądzie okręgowym w Mińsku gubernjalnym.

Akt oskarżenia obejmuje około 60 arkuszy.

Obwinionych jest przeszło stu, a świadków m[a] stanąć przeszło dwa razy tyle.

Jest to więc olbrzymia sprawa, która zapewne dn[i] kilka ciągnąć się będzie.

Publiczność interesuje się nią mocno.

= Proces fałszerzy banknotów.

W m. Olgopolu, w gub. podolskiej, w dniu 25-ym b. m. miała być sądzoną ciekawa sprawa obwinionych o puszczanie w obieg podrobionych banknotów 25-rublowych w Królestwie Polskiem.

Dla obrony obżałowanych zawezwanych zostało kilkunastu wybitniejszych obrońców z różnych miast.

= Ptak mordercą.

Pod Brześciem kujawskim, pastuszek Andrzej Liwczuk, w samą wilję padł na polu, uderzony śmiertelnym ciosem.

Zabójcą tym razem był ptak, który ze znacznej bardzo wysokości wypuścił z dzioba niesiony kawał mięsa ze sterczącą kością.

Kość przedziurawiła czaszkę biednemu chłopcu, który natychmiast wyzionął ducha.

= Rabunek poczty.

W dniu 14-ym b. m. między Kłobuckiem a Krzepicami okradziono pocztę pieniężną, idącą do Praszki i do Wielunia.

Wartość skradzionych pakietów pieniężnych wynosi 1500 rs.

Kradzież popełnił wynajęty przez poczthaltera w Kłobucku do konwojowania poczty, izraelita, do spółki z jakimś przygodnim pasażerem, którego tenże konwojujący żydek przyjął na bryczkę na swą odpowiedzialność, pomimo protestu pocztyljona.

Poszukiwania winnych są dotychczas nadaremne

= Kradzież.

W przejeździe z Nowogieorgiewska do Nasielska, padł ofiarą kradzieży pułkownik Rokicki.

Wyjęto mu z powozu kuferek, w którym znajdował się znaczny kapitał i kosztowności.

Sprawcy nie zostawili po sobie śladu.

= Pożar.

W powiecie nowoaleksandryjskim gubernji kowieńskiej pożar zniszczył znaczną część miasteczka Skopiski.

Ogień powstał, jak zwykle, w skutek niewiadomej przyczyny.

Ucierpiała najbardziej ludność żydowska, zostając bez dachu.

Ogółem spłonęło przeszło dwadzieścia budynków, a straty prawie zupełnie nie pokryte asekuracją, wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

Mieszkańcy okoliczni pośpieszyli z pomocą nieszczęśliwym pogorzelcom.

= Zbrodnia i pożar.

Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej donosi:

„W tych dniach, tuż za Sosnowcem, znaleziono na szynach kolejowych zwłoki żołnierza straży pogranicznej Patapowa.

Powszechnie sądzono, iż Patapow został przejechany przez pociąg kolei, śledztwo jednakże okazało, iż naprzód został zamordowany, a później dopiero, jedynie w celu zatarcia śladów zbrodni, położono ciało na szynach.

Powodem morderstwa była bezwarunkowo zemsta kontrabandzistów, których niestety coraz większe zastępy mnożą się w pasie nadgranicznym.

W osadzie fabrycznej Sielce wybuchł drugi już w tym roku, pożar w kopalni „Fanny“, należącej do hr. Renarda.

Dzięki energicznej pomocy, a głównie od[wadze] i przytomności p. Witolda Sok.... pożar wkrótce ugaszono.

Popaliły się tylko sufity, drzwi i schody wewnątrz magazynów.

Straty wynoszą kilkaset rubli.“

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla biednych na święta.

R. B. rs. 3, J. H. rs. 3, A. D. rs. 2 bezimiennie kop. 50, K. Taube rs. 10, baronowa Natalja Taube rs. 5, Marjanna Grabowska za nieposłuszeństwo kop. 30, wygrane w karty od Jul. z Podlasia rs. 1, Br. Gr. nieprzyjęte za bilet rs. 1, M. S. kop. 50 [illegible] rs. 1, zebrane w szkole dla biednych dzieci, G. P. rs. 3.

Na szpitalik dziecięcy.

Romcio Kierlowski ze swej puszki oszczędnościowej rs. 1 kop. 35 i 2 pudełka zabawek.

W miejsce powinszowań noworocznych:

Dla najbiedniejszych.

Marja i Jan Zawiszowie rs. 5, Maksymiljan Jasiński rs. 1, jenerałowa Witkowska rs. 3, Władysław Sabowski rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Ludwik Rutkowski, rejent, z żoną rs. 3.

Na przytułki nocne.

Adolf i Adonja Rozengarten rs. 3, Zofja i Feliks hr. Czaccy rs. 10, A. Wątróbski rs. 5.

Na szpitalik dziecięcy.

A. Nepros z żoną rs. 15, Bronisław baron Lesser z żoną rs. 5.

Na kasę wsparć wdów po lekarzach.

Dr F. Sommer z żoną rs. 5.

Na kasy pożyczkowe dla rzemieślników.

Józef Radawiecki rs. 1, Kazimierz i Miłosława Kaszewscy rs. 2.

Na bezpłatne obiady.

Seweryn i Anna Nelkenowie rs. 3.

Na instytut głuchoniemych i ociemniałych.

Wiktor baron Lesser rs. 3.

Dla instytucji schronienia dla nauczycielek.

Julja Jabłonowska rs. 3.

— W rocznicę śmierci rodziców ś. p. Wiktorji i Jana, pozostały syn składa rs. 5 na święta dla paralityków w zakładzie przy ulicy Nowowiejskiej, oraz rs. 5 na przytułki nocne.

— W rocznicę zgonu matki mojej Salomei z Witkowskich Sawickiej, składam rs. 1 dla najbiedniejszych. *W. Sawicki.*

— W dniu 22-im b. m., jako w rocznicę śmierci Stanisława i Pauliny Włod. składa się rs. 3, dla biednych na święta.

— W czwartą bolesną rocznicę śmierci Stasiunia Salkowskiego, przypadającą w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia matka składa rs. 2 dla najbiedniejszych z intencją, aby jej drugi a jedyny już synek Jerzy chował się szczęśliwie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wincenty **Sapalski,** inżynier górniczy, kawaler orderów, przeżywszy lat 65, w dniu 27-m grudnia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostali bracia i siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 29 b. m., tj. w poniedziałek, o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —4123—

† Ś. p. Kazimierz **Jeżowski,** 52-letni współpracownik handlu pod firmą „Aleksandra Skorupskiego", przeżywszy lat 68, opatrzony św. sakramentami, dnia 26-go grudnia r. b. zakończył życie. Zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano w niedzielę, to jest dnia 28-go grudnia r. b., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —4118—

† Ś. p. Józef **Wierzbowski,** po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 75. Pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, to jest dnia 29-go b. m., o godzinie **1-ej** z południa, z kościołą św. Krzyża na cmentarz powązkowski. 4122

† Dnia 29-go grudnia, to jest w poniedziałek jako w 8-mą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Brzezińskiego,** mecenasa, odbędzie się msza święta, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —4113—

† W dniu 31-ym grudnia, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w rocznicę śmierci ś. p. Athenais **Wotowskiej,** odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, na którą rodzina zmarłej zaprasza krewnych i przyjaciół. —4092

† Szanownemu prezesowi kollegjum kościelnego i członkom, jako też pastorowi Bartsch, oraz wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią pośmiertną przysługę ojcu mojemu ś. p. Gustawowi **Mann,** w imieniu całej rodziny, składam najserdeczniejsze podziękowanie.—**Alfons Mann.** —4116

† W dniu 25-ym grudnia r. b. zakończył życie ś. p. Franciszek Ksawery **Hirszel,** niegdy obywatel ziemski, następnie urzędnik dyrekcji dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, ostatnio emeryt.

Ś. p. Franciszek, oprócz osieroconej rodziny, pozostawił wielu życzliwych, których zjednał sobie prawością charakteru, sercem wrażliwem na cudzą niedolę i chętną zawsze uczynnością.

Niejedno też westchnienie szczerego żalu pobiegło w ślad za pamięcią człowieka, który umiał miłować bliźniego.

Po cierniach życia niechaj odpoczywa w Bogu na wieki.

—4125— E.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 27-go grudnia.

Na poufne zapytanie ze strony Serbji i Bułgarji, jakiego zdania są rządy Austrji i Niemiec w sprawie sporu granicznego, odpowiedziano również poufnie, że państwa te z osobna sądu wydawać nie mogą.

Lublana 27-go grudnia.

Dyrektor tutejszego banku eskontowego sprzeniewierzył 70,000 złr. i zastrzelił się.

Berlin 27-go grudnia.

Pogłosce o podróży ks. Bismarka do Paryża zaprzeczono. *Nordd. Allg. Ztg* mówi, iż podróż ta byłaby zbyteczną, ponieważ i tak przyjazne stosunki między Francją i Niemcami dostatecznie są utrwalone. Pogłoska powstała ztąd, że ks. Bismarkowi poradzili lekarze spędzić czas jakiś za granicą, np. w Egipcie lub Tyflisie dla wstrzymania się zupełnego od pracy nad sprawami państwa.

Londyn 27-go grudnia.

Z Kurdystanu donoszą, że naczelnik kurdów Mahmud Chan, napadł z 900 jeźdźcami dziewięć wiosek armeńskich, leżących w prowincji perskiej Karadagh, nad granicą rosyjską, złupił takowe do szczętu, a mieszkańców wyrznął. W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, iż wojska rosyjskie wkroczą do Karadaghu dla zrobienia porządku.

Kair 27-go grudnia.

Na dworze kedywa osoby wpływowe agitują za odwołaniem z banicji Arabiego baszy. Kedywowi przedstawiono deklaracje Arabiego, wyrażające zupełną uległość i przyrzekające stłumić powstanie mahdiego. Jest w planie zupełna amnestja dla wszystkich przestępców politycznych z rokoszu Arabiego. Plany te przypisują wpływom francuskim.

Petersburg 27-go grudnia.

Położenie w Macedonji polepszyło się. Sułtan na przedstawienie rządu rosyjskiego przyrzekł usunąć winnych urzędników.

Petersburg 27-go grudnia.

Dziś w sądzie wojennym okręgowym rozpoczęła się sprawa naczelnika wydziału głównego zarządu wojenno-medycznego Koryckiego i pomocnika inspektora wojenno-medycznego orenburskiego Ferro, oskarżonych o domaganie się datków za nominacje na lekarzy i farmaceutów wojskowych. W liczbie 13-tu zawezwanych świadków znajduje się były główny inspektor wojenno-medyczny Kozłow. Korycki przyznał się, iż przyjmował podarunki, Ferro zaprzecza udziału.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go grudnia, **godzina 6 min. 15 po południu.**

Lepiej nieco usposobioną dziś była giełda berlińska, pomimo, iż jak zwykle w sobotę i pomiędzy świętami ruch nie był znaczny. Wartości spekulacyjne mocno się trzymały. Akcje kredytowe podniosły się o 7 marek — inne również zyskały zwyżki. Wartości bankowe dosyć mocno,n atomiast kolejowe ciągle w ruchu zniżkowym. Górnicze również coraz niżej. Rynek rent obcych dosyć ożywiony. Kursa o drobnostkę wyższe. Wartości rosyjskie mocno — ruble prawie bez zmiany. Żyto w obu terminach o 25 fenigów drożej.

Berlin 27-go **grudnia, godz. 5 m. 5 po południu**

(notowanie urzędowe giełdy).

Bilety banku rosyjsk. w tranz. natych.	211.20
Weksle na Warszawę	210 60
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	209.90
Weksle na Petersburg długoterminowe	207.90
Bilety banku rosyjskiego na dostawę .	211.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	62 60
Akcje kredytowe	486.—
Listy zastawne serja I-sza	63 50
Weksle na Londyn krótkoter.	20.45
„ „ długoterminowe . .	20.26^5
Żyto z dostawą na jesień	139.75
Żyto na wiosnę	139.75

Zaledwo, że najniższe z obietnic zawartych we wczorajszych szacowaniach porannych ziściły się. Kurs rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych nie zmienił się i pozostał na 211. Tak więc stoimy znowu poniżej równi berlińskiej i jeżeli i jutro szacowania w kierunku dla rubli zwyżkowym nic więcej stanowczego nie wykażą trzeba się będzie cofnąć nieco i podwyższyć znów cokolwiek kursa walut obcych. Zauważmy tu, że kurs listów zastawnych ziemskich w Berlinie podniósł się dosyć znacznie prawdopodobnie z powodu ustanowienia tamże miejsca płatności dla wypłaty kuponów i wylosowanych listów towarzystwa. Kursa środowe, t. j. ostatnie, z powodu święta w piśmie naszem niezamieszczone, podajemy w zwykłym porządku: 211.10, 210.60, 209.70, 207.50, 211, 62.50, 479, 63.20; żyto 139.50, 139.50.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną d. 24, 25 i 26 grudnia r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Elektoralna nr 28,—Aleja Ujazdowska 12, Andrzej Chołoniewski,—Józef Werner, Leopoldyna 31,—Józef Endler,—Bothe, Marszałkowska,—Nowolipie, Lenczneru dla Górneckiego,—Panna Longchamp, Berga 16,—Chmielna 11, Skalski,—St. Tomasz Wrotnowski,—Nalewki 14,—W. Pojer,—Gęsta 23, Berlinerblau,—J. Zwajer, Dzika 1,—Kwiatkowscy,—Ludwik Krzycki, Jerozolimska 48 m. 10,—Mirosław Czajkowski, Wspólna 7,—Lichtensztajn, Franciszkańska 5,—Danielewicz,—Wejnman, hotel Europejski,—Izek Lewicz, Chmielna gmina Czyste 64,—Puchalski, Jerozolimska 23,—Dawid Ziserman,—Łużecka, Nowogrodzka 21a,—Mendel Grinberg, Franciszkańska 1818,—Podzelwer,—Uniwersytet, student Szokalski,—Europejski hotel, Foss.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— **Porady w kwestjach górnictwa i udzielanie wskazówek co do zużytkowania materjałów surowych naszego kraju zasięgać można bezpłatnie w biurze Redakcji Inżenierji i Budownictwa, Warecka Nr. 2, pomiędzy 6—7 wieczorem.** (1306)

LECZNICA
przy ulicy Leszno nr 4.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski, syn,** ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.

Od g. 11—12. Dr **Stockmann,** choroby kobiece. Poniedziałki, środy, czwartki i soboty.

Od g. 12—1. **Dr Mleczko,** choroby weneryczne i skórne, Codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.

Od g. 12—1. **Dr Kępiński,** choroby oczu, codziennie prócz świąt.

Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz,** ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.

Od 1—2. Dr **Teresa Ciszkiewicz,** choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 1—.. **Dr Fabian Aleksander,** choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.

Od g. 3—4. **Dr Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i piątki, prócz świąt.

Dr **Bondy** i **Kulesza** szczepią ospę humanizowaną przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop. —4070—

— Dr ***J. Przybylski.*** Choroby oczne, od 3 do 5 po południu. Ordynacka nr 4. (3961)

(4013) Dr ***Funk*** przyjmuje z chorobami skórnemi i wenerycznemi. Marszałkowska 54, od 3—6 po poł.

Nowy i drogocenny wynalazek.

Wszystkie usiłowania i cała wiedza w dziedzinie dentystyki, skierowane były do usunięcia bólu przy dentystycznych operacjach. Używano kolejno chloroformu, tlenku azotu (gazu rozweselającego), zamrażania, elektryczności i t. p. Wszystkie te jednak środki, bądź nie osiągały pożądanego rezultatu, bądź połączone były z pewnem niebezpieczeństwem, szczególniej dla osób mających pewne wady organiczne i dlatego po większej części zaniechane zostały. W tych dniach jeden z dentystów warszawskich, p. Daniel Frenkiel, spróbował zastosować nowy środek, z takiem powodzeniem świeżo użyty przez jednego z doktorów w Wiedniu przy operacjach okulistycznych. Próba ta po licznych doświadczeniach dała zadziwiające rezultaty, operacja wyrywania zębów przy zastosowaniu rzeczonego środka znieczulającego dziąsła, odbywa się bez bólu i bez najmniejszego niebezpieczeństwa. Samo zastosowanie pomienionego środka jest elementarnie prostem. P. Frenkiel gotów jest rezultatami swych doświadczeń podzielić się z swymi kolegami. Jest to więc nowy i drogocenny wynalazek, który stanowić może epokę w dentystyce. (4105

— Dentysta ***Daniel Frenkiel,*** Długa 21, przyjmuje od godziny 9 do 7. (4106)

WŁ. NOWICKI,

w handlach swoich: 1) przy ulicy Marszałkowskiej № 40, 2) przy ulicy Elektoralnej № 30 w Warszawie i 3) w Lublinie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 193,

poleca Szanownej Publiczności:

Wystałe i naturalne **Wina Węgierskie, Reńskie, Burgundzkie, Bordoskie** i **Hiszpańskie.**

Wina Szampańskie najlepszych marek.

Wina Kaukaskie i **Krymskie.**

Wódki i Likiery zagraniczne.

Wódki i Likiery ze znakomitej dystylarni Jeziorkowskiej pod Łomżą.

Wyroby z innych celniejszych dystylarni miejscowych i rosyjskich.

Cognac, Rumy i **Araki** zagraniczne.

Piwo i **Porter** angielskie w oryginalnych butelkach sprowadzane, jak również tu na miejscu ściągane.

Sery: Szwajcarski, Holenderski, Roquefort, Parmezan i inne zagraniczne.

Ser tak zwany **„Podlaski"** doskonały, wyrabiany w dobrach Zalesie pod Chotyłowem.

Najdelikatniejsza **Oliwa Nicejska** z największą troskliwością dobierana i konserwowana w butelkach po 2, 1, $1/2$, $1/4$ funt. czystej wagi.

Kawior ziarnisty (świeży) i prasowany mało solone, bezpośrednio sprowadzany.

Bakalje wyborowe.

Kawę w kilkunastu najwybitniejszych gatunkach.

Cukier z najlepszych fabryk, po cenach najniższych.

Tudzież wszelkie **Konserwy** i **delikatesy.**

Wszystkie towary możliwie z pierwszych źródeł, bezpośrednio sprowadzone i po cenach najumiarkowańszych. (1454)

GABINET DENTYSTYCZNY
Bogumiła Gutzmann i Olgi Scholten, Bielańska nr 4, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. Plombowanie lub oczyszczanie od rs. 1. Reperacje przerabianie zębów. ***Proszek i Eliksir*** (4062

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji

Nowe Tańce Antoniego Leśkiewicza.

Sny i marzenia, walc . . . . 50 kop.
Leokadja, polka mazurka . . . . . . 30 „
Wioślarz, mazur . . . . 30 „
Kontredans oryginalny . . . . . . 40 „
Szczebiotka, polka . . . . 30 „
Milusia, polka mazurka . . . . . . 30 „

Skład główny w księgarni ***A. W. Gruszeckiego*** w Warszawie, ul. Mazowiecka 14. (1530)

Tattersall Warszawski.

Licytacja na konie rozpłodowe, powozowe i wierzchowe, odbędzie się ***d. 15 stycznia*** 1885 roku, specjalnie sprzedawane będą konie ze stada imienia JO. ks. Romana Sanguszki, własność JW. hr. Józefa Potockiego w Antoninach. Meldunki przyjmują się do 10 stycznia 1885 r. Konie oglądać można w przeddzień licytacji 14 stycznia. (1547)

Dyrektor K. Wodziński.

Do sprzedania

za przystępną cenę mało używane: garnitur mebli jedwabną ponsową brokatelą krytych, kanapka, dwa foteliki i sześć krzeseł ze stołem, kredens orzechowy, stół jadalny na 24 osób i stolik z szufladą również orzechowe, przy ulicy hr. Berga nr 16, dom Krasińskich, naprzeciw Banku handlowego, w oficynie na trzeciem piętrze, mieszkania nr 15, między godzinami 11-tą rano a 3-cią po południu. (1428)

Magazyn Ubiorów Damskich

pod firmą 3981

„DALESZYŃSKIE"

Ulica Marszałkowska 57.

Zawiadamia JJ. WW. Panie, iż oprócz zwykłych tualet i okryć, przyjmować będzie w nadchodzącym karnawale obstalunki na ***kostjumy*** charakterystyczne, historyczne, różnonarodowe i fantazyjne, na co osobny wydział w magazynie zaprowadzony został. Jako ***kostiumerka*** bowiem tutejszych rządowych teatrów, jestem w możności najwybredniejszym wymaganiom w tym względzie zadosyć uczynić.

Stanisława Daleszyńska.

Zarząd
warszawskiego Instytutu muzycznego

zawiadamia osoby interesowane, iż egzamina dla kandydatów v. kandydatek nowo-zapisujących się na naukę do Instytutu muzycznego na II-gie półrocze roku szkolnego 1884/5 rozpoczną się dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1884/5 roku i trwać będą do dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1884/5 roku włącznie, kurs zaś nauk rozpocznie się 3 (15) stycznia 1885 roku.

Kandydaci i kandydatki nowo-przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów codziennie zrana od godziny 10 do 12 w południe, wyjąwszy niedziele i święta.

Przyjęcie nowo-wstępujących zależeć będzie od liczby miejsc wakujących.

W powyżej oznaczonym terminie tak uczniowie i uczennice dawniej uczęszczający, jako też i nowowstępujący, winni wnieść opłatę wpisową, albowiem z rozpoczęciem kursów, spóźniający się, sami sobie przypiszą winę, jeżeli nie zostaną przyjętymi. (1488)

Zakład
Tapicersko-Dekoracyjny i Magazyn Mebli
Sz. Olsztyńskiego.

17. Senatorska ***17,*** (róg Nowo-Senatorskiej), zaopatrzony w meble gustowne i wykwintne, przyjmuje zamówienia na urządzenia całych apartamentów podług nowych wzorów i na wykwintne meble i dekoracje, które szykownie urządza (4068)

Z dniem 1 grudnia 1884 r. kursować zaczęły
Karetki kolejowe

z galeryjkami na rzeczy, na wzór istniejących w Paryżu.

Kantor na placu Wareckim nr 18, przyjmować będzie zamówienia na karetki dwuosobowe z galeryjkami do przejazdu z bagażem na wszystkie pociągi odchodzące z Warszawy, licząc za kurs na dworce w mieście położone rs. ***1*** k. ***30,*** na dworce zaś na Pradze rs. ***1*** k. ***50.*** Kantor również wysyłać będzie takież karetki na pociągi przychodzące do Warszawy za kurs z dworców w mieście położonych rs. ***1,*** na Pradze zaś położonych rs. ***1*** k ***20.*** Na pociągi przybywające do Warszawy, wysyłanym będzie konduktor dla obsługi przyjezdnych.

Upraszа się publiczność, aby wszelkie reklamacje składać raczyła wprost do kantoru. (3777)

Telefonu nr 75.

— ***Kąpiele Djana. Łaźnia*** (parowa z kamienia) wanny, prysznic dla dam oddzielny.— Chmielna 9. (3773)

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w m. listopadzie 1884 r. przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem.

I. Ubezpieczenia rolne.

		rs.	k.
1.	Chudzyński Władysław, Kamionek, powiat warszawski	641	50
2.	Łepkowski Kazimierz, Pścininko, powiat nieszawski	375	80
3.	Loge Franciszek, Szewce, powiat nieszawski	13	50
4.	Makomaski Józef, Gozd, powiat radomski	533	46
5.	Niemirycz Mieczysław, Janosieniec-Iłżecki, powiat iłżecki	4,856	69
6.	Świeżawski Stanisław, Palikije, powiat lubelski	203	22
7.	Epstein Mieczysław, Sachryń, powiat hrubieszowski	70	75
8.	Chrzanowski Edward, Poraj, powiat hrubieszowski	154	—
9.	Pohorecki Edward, Cichobórz, powiat hrubieszowski	115	—
10.	Pietraszewski Apolonjusz, Okrzów, powiat chełmski	2,619	—
11.	Ostojski Tomasz, Dombrówka-Niwka, powiat siedlecki	3,083	36
12.	Gądzyński Stanisław, Strych, powiat garwoliński	3,924	98
13.	Łempicki Jan, Wilga, powiat garwoliński	8,108	—
14.	Wierniewicz Szczepan, Rząśnik, powiat pułtuski	1,912	—
15.	Pławski Jan, Mikutyszki, powiat kalwaryjski	652	68
16.	Przeworski Markus, Michałów, powiat pińczowski	14,166	06
17.	Masłowicz Feliks, Kamienna, powiat pińczowski	10,690	06
18.	Zagórski Edmund, Wawrzowice, powiat pińczowski	605	96
19.	Tyc Antoni, Lipe, powiat kaliski	393	52
20.	Kietliński Jan, Ochraniew, powiat sieradzki	2,223	—
21.	Bujakiewicz Hieronim, Skarzyn, powiat turecki	90	—
22.	Walewski Tadeusz, Lipiny, powiat kolski	474	48
	Łącznie	**55,907**	**02**

Członek komitetu nadzorczego,
Bolesław Gołembowski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

		rs.	k.
23.	Trzetrzewińska Walerja, Janów, powiat nowo-miński	4,433	35
24.	P. A. Margulies i Schröter, Ozorków, powiat łęczycki	18,666	67
25.	Pohorecki Edward, Cichobórz, powiat hrubieszowski	1,189	—
	Łącznie	**24,289**	**02**

Ogółem wypłacono w m. listopadzie 1884 roku 80,196 04

Warszawa d. 18 grudnia 1884 r.
Jeneralna reprezentacja, Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor",

—1566— *Edward Epstein i Goldberg*

NA GWIAZDKĘ!

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
MAURYCEGO ORGELBRANDA,
W WARSZAWIE,

naprzeciw posągu Kopernika, — Filja, ulica Senatorska Nr 22.

Posiada lub dostarcza wszystkie książki, Nuty, gry i zabawy, przez kogobądź wydawane i ogłaszane.

Z własnych wydawnictw poleca najnowsze, niezaprzeczenie celowi odpowiadające:

Berthet. Młodzież w 5 częściach świata. Dzieło odznaczone nagrodą. Z 83 rycinami. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 50; w płótno ze złoceniami rs. 2.

Czepieliński F. Sława. Opowiadania z historji starożytnej dla młodego wieku. Ozdobione wieloma portretami. **Wydanie nowe.** W oprawie kartonowanej rs. 1.20, w płótno ze złoceniami rs. 1.50.

Gerstaecker. Jak wygląda świat i co się na nim znajduje. Opowiadania geograficzne i przyrodnicze dla dzieci. Dla czytelników polskich opracowała **Z. Zajączkowska.** Wydanie drugie poprawione i pomnożone rs. 1 k. 80. W oprawie kartonowanej rs. 2 k. 25. W płótno angielskie z bogatemi złoceniami, rs. 2 k. 70. **Atlasik** z 6 map złożony i do tego dzieła zastosowany, 50 kop.

Laskarys J. Pamiątki starego szlachcica litewskiego, według pierwowzoru ułożone dla młodzieży. Ozdobione 8-ma chromolitografiami i 15-ma drzeworytami, rysunku A. Zaleskiego. W oprawie kartonowanej rs. 2 k. 25; w płótno z bogatemi złoceniami rs. 3.

Melleville. Cztery miesiące pobytu na jednej z wysp Markizów pośród dzikich. Ozdobione 4 rycinami kolorowanemi. W oprawie kartonowanej rs. 1 k. 50; w płótno angielskie ze złoceniami rs. 2.

Raynal F. E. Rozbitki. albo 20-miesięczny pobyt na wyspach Auklandzkich. Opowieść prawdziwa. Z 29 rycinami. **Wydanie drugie.** W oprawie kartonowanej rs. 1 k. 50; w płótno ang. ze złoceniami rs. 2.

Teresa-Jadwiga. Ze świata rzeczywistości i ze świata marzeń. Pięć powiastek dla czytelników od 10 do 14 lat. Ozdobione 5 rycinami. **Wydanie nowe.** W oprawie kartonowanej rs. 1 k. 20; w płótno angielsk. ze złoceniami rs. 1 k. 50.

Trzy lata pobytu w stepach Ameryki. Przygody młodego sieroty. Ozdobione 12 stalorytami kolorowanemi. **Wydanie trzecie.** W oprawie kartonowanej rs. 1 k. 50; w płótno angielskie bogato złocone rs. 2.

Wagner. Podróż naukowa po pokoju, odbyta z młodymi przyjaciołmi. Z wielu rycinami. W oprawie kartonowanej rs. 1; w płótno ze złoceniami rs. 1 kop. 50.

Zajączkowska Zuzanna. Wytrwałość i praca. Halina Zagórska. Ułomni. 3 powieści dla dzieci. **Wydanie nowe.** Ozdobione 8 drzeworytami. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20; w płótno angielskie ze złoceniami rs. 1 k. 50.

Zaleska M. J. (Autorka „Wieczorów czwartkowych“). Snopek, Powiastki, Opowiadania, Komedyjki dla młodocianego wieku. Z 8 drzeworytami. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 50; w płótno angielskie ze złoceniami rs. 2.

Zielińska Michalina. Na tle swojskiem. Powiastki z dawnych czasów, ofiarowane młodemu wiekowi. Z 8 rycinami. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 50; w płótno angielskie ze złoceniami rs. 2.

Dla małych dzieci, śliczne, kolorowane:

Kotki wesołe. Rozrywka z 6-iu obrazkami 75 k.

Liczebnik w obrazkach do nauki i zabawy, 50 kop.

Przygody dziwne Helenki i Kazia. Zajmująca historja z 6-ma obrazkami, 75 kop.

Zosia i Mania. Opowiadanie jak to grzeczne dzieci ładnie bawić się umieją. Z 6-ma rycinami, 75 kop.

Zwierzyniec dla dzieci przedstawiony na 6-iu wytwornie kolorowanych obrazkach, 75 kop.

Z życia zwierząt. Książeczka wielce zajmująca, 40 kop. 3070r

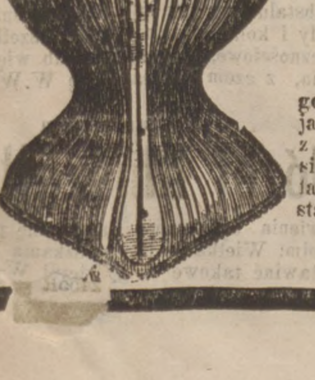


MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa № 6, obok składu aptecznego, odznacza się PIĘKNEMI fasonami i krojem WYSTUDJOWANYM, zdobiącym każdą figurę. Ceny od NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH dla każdego. GOTOWĄ garderobę również KORZYSTNIE nabyć można. Przeważnie licząc na Obstalunki—w 24 godzin każdy na żądanie wykończonym być może.—Na prowincję sposób brania miary wysyła się. 3979





Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję. 3042R

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

Wilhelm Steiner, Fabryka Świętokrzyzka 24.

Pierwsze wydanie z 4,000 egz. w ciągu roku rozprzedane.

Nakładem MAURYCEGO ORGELBRANDA, naprzeciw posągu Kopernika.—Filja przy ulicy Senatorskiej 22, wyszła:

KUCHNIA WZOROWA.

Przepisy praktyczne

przyrządzania wszelkich potraw, wykwintnych i skromnych, między niemi wiele nowych; różnych mięsiw, wędlin, chleba, ciast zwykłych i wielkanocnych, lukrów, soków, konfitur, konserw, lodów, galaret, kremów, sorbetu i ponczu,

poprzedzone

układem obiadów na wszystkie dni roku, śniadań i wieczerzy, ubraniem stołów, doborem napojów pokarmom odpowiednich i wielu praktycznemi wskazówkami,

ułożyła Doświadczona Gospodyni.

Cena bez oprawy **rs. 1.** W oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielskiego **rs. 1 k. 25**
Za przesyłkę pocztą dopłaca się **kop. 20.**

Życie i zdrowie nasze w znacznej części od pokarmów, a często, w zupełności od nich zawisło. Prawd tych dowodzić nie ma potrzeby. Ale czem i jak się karmić, nie każdemu dano wiedzieć. U nas do wychowania domowego rzadko wchodzi nauka kucharstwa, a sługi nasze jakie są, wszystkim wiadomo. W pomoc tym niedostatkom przychodzą książki kucharskie, mniej lub więcej praktyczne. Wydana obecnie **Kuchnia wzorowa** odznacza się nietylko wskazówką dyspozycyj (jednej z najtrudniejszych łamigłówek gospodyń) obiadów, śniadań i kolacyj, lecz **sposobami wypróbowanemi przyrządzenia wszystkiego co w obręb kuchni wchodzi.** Do wielkich zalet **Kuchni wzorowej** należy **zwięzłość i jasność** w wykładzie, oraz gdzie potrzeba wymaga **proporcja** do ilości osób. W **Kuchni wzorowej** przyjęto za zasadę jedną i **tę samą potrawę** podawać w **sposobach najwięcej do smaku naszego** zastosowanych, nie zamącając wyboru i niepożytecznego błądzenia, często kosztownego. **Oszczędność** bez uszczerbku dobroci i smaku miano wszędzie na uwadze. Nadto książka niniejsza mieści w sobie (jak tytuł wymienia), **wszelkie sposoby pieczenia ciast** domowych i przyrządzania konfitur, przez co usuwa potrzebę oddzielnych książek przedmiotom tym poświęconych. **Słowem, Kuchnia Wzorowa** godną jest znajdować się w każdym domu, nawet w rękach najwięcej doświadczonych gospodyń, znajdą tam dla siebie wiele nowych, dobrych i pożytecznych wskazówek. 3062r

Ważne dla czytającej Publiczności!

DEBIT W ROSSJI.

Wiener Allgemeine Zeitung

wielka gazeta polityczna

wychodząca w Wiedniu

trzy razy dziennie.

Z powodu swej bogatej i doborowej treści, tudzież niezawisłej liberalnej barwy, jeden z najulubieńszych i najbardziej wpływowych dzienników w Austrji.

Rozgałęzione stosunki informacyjne gazety pozwalają jej powiadamiać czytelników o wszelkich wypadkach politycznych i miejscowych rychlej, aniżeli którekolwiek z innych pism wiedeńskich.

Wydanie poranne, liczące 12—16 stronnic druku, pojawia się w godzinach bardzo wczesnych i ekspedjowane jest pierwszymi pociągami kolejowemi.

Wydanie południowe, wychodzące o godzinie 2 w południe, zawiera dalszy ciąg wiadomości, telegramów, tudzież giełdowych i handlowych sprawozdań.

Wydanie wieczorne, wychodzące o godzinie 6-ej wieczorem, zawiera **autentyczne kursa giełdy wiedeńskiej, doniesienia z giełdy wieczornej, sprawozdania popołudniowe z giełdy produktowej, dokończenie sprawozdań z parlamentu, rozprawy sądowe,** tudzież nadeszłe do godziny 5-ej **telegramy** i wiadomości **Jest ono rozsyłane wieczornemi pociągami, we wszystkich kierunkach i wyprzedza w ten sposób wiadomości, podawane w innych dziennikach o dwanaście godzin.**

We wszystkich trzech wydaniach **Wiener Allgemeine Zeitung** drukują się bez przerwy romanse najcelniejszych i najulubieńszych pisarzy współczesnych.

Na czwartej stronicy wydania południowego, zamieszczają się stale specjalne rubryki poświęcone przeglądowi rolnictwa i leśnictwa, górnictwa i hutnictwa, sportowi i wojskowości, literaturze, nauce, i sztukom pięknym, a wreszcie sztuce szachowej, redagowane przez wybitne siły fachowe i mieszczące obfitość materjału pouczającego i zajmującego.

Ogłoszenia za pośrednictwem **Wiener Allgemeine Zeitung** znajdują rozległe upowszechnienie.

Numera okazowe przesyłają się bezpłatnie—franko.

Cena przedpłaty kwartalnej:

Na całą Rossję: opłacona bezpośrednio w ekspedycji dziennika z przesyłką pod opaską krzyżową, kwartalnie 8 rs. 80 kop.; w pocztamtach lub ekspedycjach gazet w Petersburgu i Moskwie: kwartalnie 6 rs. 33 kop., w innych miastach 6 rs. 15 kop.

Administracja **Wiener Allgemeine Zeitung.**

3124R **Wiedeń I, Schottenring № 14.**

Naznaczona pierwotnie na dzień 10 Grudnia r. b.

LICYTACJA w LOMBARDZIE

przy SALI Licytacyjnej Prywatnej,

w Warszawie, Miodowa Nr 10,

odbędzie się stanowczo w dniu 18 (30) Grudnia r. b. i następnych, od godziny 10 rano, w lokalu Sali Licytacyjnej. Podając o tem do wiadomości, uprzedza się osoby interesowane, iż zastawy ich nie prolongowane w terminie właściwym sprzedane zostaną przez licytację **niezawodnie w dniu wyżej oznaczonym;** z zastawów zaś większych stu rubli, oznaczone №№. 421, 1656, 1782, 2319, 2326, 2475, 2558, 3375, 4218, 4581, 4598, 4786, 4855, 4895, 4943, 4944, 4952, 4978.—W dniu licytacji wykupy i prolongacje nie będą przyjmowane. 2996

Od redakcji „Kraju“.

„Kraj“ tygodnik **polityczny, społeczny i literacki**, wychodzić będzie w przyszłym 1885-ym roku w Petersburgu, na dotychczasowych warunkach, pod redakcją **Erazma Piltza,** przy głównym współudziale **Włodz. Spasowicza i Józ. Szyszło.**

„Kraj“ obejmuje następujące działy: 1) **Artykuły wstępne** o bieżących sprawach politycznych, społecznych i ekonomicznych (pióra Włodz. Spasowicza, Wład. Nowakowskiego, Kaź. Jarochowskiego, Józ. Szyszło, Józ. Tokarzewicza (Hodi'ego), Eraz. Piltza i innych); 2) **Przegląd polityki zagranicznej i ostatnie wiadomości;** 3) **Ziemia i kolonje słowiańskie** (kronika bieżąca z Galicji, Poznańskiego, Szląska, Czech, Morawji Kroacji, Słowencji, Serbji, Bułgarji, Czarnogórza i z ognisk życia polskiego zagranicą: w Austrji, Niemczech, Francji, Włoszech, Ameryce, Australji i t. d.); 4) **Stałe korespondencje „Kraju“: z Warszawy** (Bol. Prus, Rom. Wierzchejski, Jacek Soplica, Fr. Nowodworski i inni); **z Wilna** (Rawicz i dr T.); **z Wołkowyżskiego** (W. Bud.); **z Ichumeńskiego** (Mel. Wańkowicz); **z Kobryńskiego** (Z... A.); **z Dziśnieńskiego** (Ostoja); **z Polesia** mozyr. (R. Z.); **z Mińska** (Al. Jelski i Wił.); **z Witebska** (Fed.); **z Mohylewa** (Mohylowianin); **z Białegostoku** (Fr. Gliński); **z Grodna** (Forward); **z Kowna** (S. R. i Altego); **z Podola** (dr Antoni J.); **z nad Tykicza** (Jan Iłgowski); **z Żytomierza** (Longinus); **z Wołynia** (hr. J. D. Karwicki); **z Kijowa** (M. Trzaska); **z Moskwy** (A. K.); **z Odessy** (Józ. Długosz); **z Kaukazu** (ks. J. Dobkiewicz); **z Syberji** (***); **ze Lwowa** (Józ. Rogosz); **z Krakowa** (Jan Grzegorzewski); **z Wiednia** (G. Smólski); **z Poznania** (Kaz. Jarochowski); **z Pragi Czeskiej** (dr Edw. Jelinek); **z Berlina** (Sz.); **z Paryża** (T. R.); **z Heidelberga** (Jan Karłowicz); **z Londynu** (R. W.); 5) **Literatura, Poezja, Krytyka i Artykuły społeczne:** Asnyk (Eli), Bałucki Mich., Bełza Wł., Bem N. G., prof. Bobrzyński M., Bogdanowicz E. (Bożydar), Budkiewicz W., Jaxa Bykowski Piotr, Chojecki Edmund, Cieszkowski hr. Zyg., prof. Czerny Fr., prof. Dybowski W., Dygasiński A., Faleński Fel., Głowacki A. (Prus), Gomulicki W., Grabowski E. Z., Hausner Ot., Jankowski Cz., Jarochowski Kaz., dr. Antoni J., ks. Kalinka W., Karłowicz J., Korzon T., Kotarbiński Józ., Kotarbiński Mił., Kubala L., Kuczyński J., Laskarys J., Librowicz Z., Lubowski E., Mahrburg Adam, Michalski A. L., Miłkowski (T. T. Jeż), Miriam, Modesta Marek, Natansonowie Edw. i Wł., Olszewski Fr., Oskierka A., Ostoja, Orzeszkowa E., Poznański Józ., Ptaszycki Stan., Przyborowski Wal., Rogosz Józ., prof. Rostafiński Józ., dr Rutowski Tad., Sienkiewicz H. (Litwos), Skiba Woł., Smolka Stan., Spasowicz Włodz., Stebelski Włodz., Straszewicz L., Tokarzewicz (Hodi), Trepka Edm., Tretjak Józ., Wołowski Mich., prof. Wróblewski Z., Zacharjasiewicz Jan., Zapolska Gabr., Zdziechowski Mar., Zgliński Daniel, Żukowski W. i inni; 6) **Przegląd prasy** polskiej, rosyjskiej i zagranicznej; 7) **Wiadomości bieżące** (najnowsze rozporządzenia rządowe, projekty reform, zmiany w służbie rządowej i t. p., ze szczególnem uwzględnieniem kraju zachodniego); 8) **Kronika Petersburska** i prowincjonalna; 9) **Kronika powszechna;** 10) **Nowości literackie** (sprawozdania); 11) **Kronika ekonomiczna** (W. Ż.); 12) **Ogłoszenia.**

„Kraj“ wychodzi co tydzień, w niedzielę, w objętości 24—28 stronic.

Przedpłata wynosi z przesyłką pocztową rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50. Zagranicą: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie 3, czyli franków 30, 15, 8, czyli marek 24, 12, 6, czyli guldenów 16, 8, 4.

Ogłoszenia po 15 kop. od wiersza. Przy wielokrotnych ogłoszeniach odstępuje się rabat. Doniesienia (w tekście) po 30 kop. od wiersza.

Numera pojedyncze „Kraju“ w sprzedaży ulicznej 20 kop., na stacjach dróg żelaznych 25 kop.

Za zmianę adresu pobiera się 28 kop.

ADRES Redakcji i Kantoru: „Redakcija polskoj gazety „Kraj“ w Peterburgie, Płoszczad B. Teatra 10“.

Warszawska Ajencja „Kraju“:

RAJCHMAN i FRENDLER, Senatorska 18,

przyjmuje ogłoszenia z Królestwa i zagranicy, przedpłatę zaś wyłącznie z Warszawy.

Ajencje „Kraju“ za granicą:

W Poznaniu: Księgarnia A. Cybulski, Wilhelmstrasse 13;
W Krakowie: Księgarnia Gebetnera i Spółki; —2931R—
We Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Szmita.

REDAKTOR I WYDAWCA

ERAZM PILTZ.

Wszystkie księgarnie w Warszawie i prowincji, przyjmują przedpłatę na dwutygodnik illustrowany dla kobiet p. t.:

Kurjer Mód.

Numera okazowe udzielają się bezpłatnie.

Cena prenumeraty:

w Warszawie i na prowincji: kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie 40 kop.

Ed. II z dodatkami kolorowanemi: kwartalnie rs. 1.80, miesięcznie 60 kop. 4057

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Teodora Paprockiego i S-ki

w Warszawie

8 Chmielna 8,

świeżo wyszło dzieło p. t.

PAN TADEUSZ

Adama Mickiewicza.

STUDJUM ESTETYCZNO - LITERACKIE

przez **D-ra Henryka Biegeleisena**

(z dodaniem facsimile z autografu „Pana Tadeusza,“ oraz podobizny medalionu A. Mickiewicza i kart tytułowych pierwszego wydania „Pana Tadeusza“ z roku 1834).

Cena Rs. 2.50.

Nabywać można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2731r

---

Tania książka do nabożeństwa

Pokój wam! Książka do nabożeństwa przez autorkę dzieł: Głos duszy, Źródło żywota, Wspomożenie wiernych i t. d., kop. 75, w ozd. płóc. opr. rs. 1 kop. 50, w skórę rs. 2. Nabyć można w księgarni A. Rosenwejna, ulica Mazowiecka № 2. w Warszawie. 3879

SZKIC HYGIENICZNY

MĘŻATKA i MATKA,

czyli

przepisy zachowania się kobiet w stanie brzemiennym, oraz pielęgnowania niemowląt,

skreślił

Leopold Weitzenblut,

lekarz ordynujący w szpitalu starozakonnym i akuszer m. Warszawy.

Wydanie czwarte powiększone.—Cena **60 k.,** w płóciennej oprawie **Rs. 1.**

Powyższe dzieło wyszło w tych dniach nakładem księgarni **Gebethnera i Wolffa** i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 2915r

---

Wydawnictwa Rolnicze.

Nakładem Redakcji Gaz. Rolniczej

wyszły: 3121R

Fr. Peters. — **Krowy, nabiał i trzoda chlewna** kop. 75.

Dr S. Kudelka. **Burak cukrowy i jego uprawa** kop. 40.

Dr A. Sempołowski. — **Ogólna uprawa roli** rs. 1.

Wkrótce opuści prasę:

Dra T. Kowalskiego: **Uprawa szczegółowa roślin** (część I.). Będzie to pierwszy polski podręcznik, w którym autor, b. profesor Instytutu rolniczego w Nowej Aleksandrji, znany jako wzorowy gospodarz, podaje dokładne wskazówki co do uprawy wszystkich roślin gospodarskich na własnem doświadczeniu oparte.

Uprawa szczegółowa roślin Dra Kowalskiego, będzie stanowczo dziełem dla praktyki gospodarskiej najpożyteczniejszem ze wszystkich, jakie dotąd ukazały się w polskim języku.

Pomienione książki nabywać można w Redakcji **Gazety Rolniczej,** Warszawa, ul. Sto-Krzyzka, № 16. — Na przesyłkę pocztową dołączać należy na każdą po kop 15.

GAZETA ROLNICZA

Najobszerniejsze pismo polskie rolnicze, wydawane pod redakcją dr **T. Kowalskiego i A. Trylskiego.**—Cena: rocznie **rs. 9,** półrocznie **rs. 4 kop. 50,** kwartalnie **rs. 2 k. 50.**

KURJER ROLNICZY

Tygodnik dla urzędników gospodarczych, zawiera systematyczne wykłady wszystkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego, oraz podaje praktyczne rady i wskazówki w najprzystępniejszej udzielane formie.

Cena rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 25.

Dla prenumeratorów „Gazety Rolniczej“ cena „Kurjera,“ zniżona do rs. 4 rocznie.

Prenumeratę nadsyłać wprost do Redakcji: Warszawa, Świętokrzyzka 16. 3120R

KALENDARZ HANDLOWY na rok 1885

wyszedł z druku i zawiera między innemi, taryfy: nowych opłat stemplowych, gildyjnych, akcyznych i patentowych; główne przepisy o pracy małoletnich w fabrykach; rozmaite tabele redukcyj i obliczeń niezbędne dla kupców, przemysłowców i ziemian. Bogaty dział adresowy, powiększony i starannie odnowiony. Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20. Do nabycia w Kantorze Administracji „Gazety Handlowej“, Mazowiecka № 6 i w księgarniach. 3993

„TERAŹNIEJSZOŚĆ,“

wydawnictwo Szygaryna. Zeszytów 12 prenumerata rs. 3 kop. 50, z kalendarzami i premią rs. 5, z rossyjskim rs. 7. Redakcja w Warszawie, Piekarska № 1. 4053

Na pokrycie nieopłaconych dotychczas przez wydawcę kosztów druku, papieru, broszurowania i t. d.

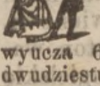
OKRUCHY „NA POMOC.“

Cena egz. kop. 25. 3118

SKŁAD GŁÓWNY

W Księgarni Centnerszwera,

Marszałkowska 73.



P. ŚLIŻYŃSKI

wyucza 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w dwudziestukilku lekcjach. Królewsk № 3. 4030

Zakład Pogrzebowy

J. Pełczyńskiego,

ul. **Nowy-Swiat № 54,** Trumny metalowe i drewniane, Suknie pośmiertne, atłasowe, od rs. 15, wełniane od rs. 6, Suknie żałobne kaszmirowe, od rs. 12, kapelusze od rs. 2, Welony. Załatwia całe pogrzeby, dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok, po cenach możliwie najniższych. 3905

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy PP. Dystrybutorów, kupujących w naszym Składzie Wyroby Tabaczne, aby p. Nuchymowi Szönwitzowi nadal pieniędzy na nasz rachunek nie płacili, gdyż z naszego Składu oddalonym on już został, a zatem za wszelkie obstalunki lub pieniądze, któreby Schönwitz obecnie przyjął, firma nie odpowiada. — Nadmieniamy że tylko p. Dawid Markus jest upoważniony do inkassy pieniędzy, lecz nie inaczej, jak po okazaniu kwitów przez Panów Dystrybutorów podpisanych.

E. Marienstrass i M. Feinstein. 3091

C.-K. uprzywilejowana

Wiedeńsko-Leopoldstadt'ska Fabryka Drożdży Piekarskich,

wyroby której wielokrotnie **nagrodzone** i **uznane,** zostały obecnie wprowadzone do **Warszawy,** poszukuje odpowiedniej **firmy,** do przejęcia składu wyrobów.—Łaskawe zawiadomienia wraz z referencjami, uprasza się nadsyłać wprost do fabryki. 3012R

CENNIK Kahetyńskich Win.

w Składzie

A. SARKISOWA

NOWY-SWIAT № 67,

w domu dawniej Hr. Zamoyskich.

CENY BEZ BUTELEK.

	Bnt. R	Bnt. k.	1/2 But. kop.
Wina czerwone.			
№ 0. Najwyższy gatunek . . .	1	50	80
„ 1. Wystałe naturalne stołowe	1	20	65
„ 2. Naturalne stołowe . . .	1	—	55
„ 3. „	—	70	40
„ 4. „	—	50	30
„ 5. „ mocne	—	60	35
„ 6. Naturalne wino	—	40	25
„ 7. „ stołowe . . .	—	30	20
„ 8. Czerwone wino.	—	25	15
Wina białe.			
№ 0. Najwyższy gatunek . . .	1	50	80
„ 1. Wystałe naturalne stołowe	1	20	65
„ 2. „ „ „	1	—	55
„ 3. „ „ „	—	70	40
„ 4. „ „ „	—	50	30
„ 5. „ mocne	—	60	35
„ 6, Stołowe wino	—	40	25
„ 7. Białe wino	—	30	20
„ 8. Wina Szam. 1.20—1.50	2	—	—
Słodkie Wina.			
№ 3. Czerwone słodkie	—	70	40
„ 3. Białe słodkie wino . . .	—	70	40
„ 4 Czerwone słodkie	—	50	30
3 4 Czerwone słodkie stołowe	—	50	30

Za naturalność Kahetyńskich Win, firma poręcza. Biorącym naraz więcej jak na 25 rs, odstępuje się **15%**. 4031

Tenże Magazyn otrzymał świeży transport Kaukazkiego Tytuniu i Papierosów.

W dniu 3 (15) Stycznia 1885 roku o godzinie 10-ej zrana, będzie sprzedawana w sądzie okręgowym w Warszawie, w drodze działów

Nieruchomość Nr 2497,

przy zbiegu ulic Dzielnej i Smoczej, zawierająca w sobie łokci □ 18229, frontu od ulicy Dzielnej łok. bież. 281, a od Smoczej 65. Licytacja zacznie się od sumy 12,300 rs., 1/3 część szacunku pozostaje na gruncie. Bliższe szczegóły powziąć można u popierającego sprzedaż, adwokata przysięgłego **Kazimierza Szpechta,** Długa № 21. 3069

ACETERYN

wyniszczający raz na zawsze ODCISKI i BRODAWKI

wynalazku **Witolda Czajkowskiego Aptekarza w Moskwie,** w wi[illegible]szych pudełkach rs. 1, w mniejszych po kop. 60.—Skład główny i detaliczny w **Magazynie Winiarskiego. Nowy-Świat 62,** oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach. 2986R

Spełniając przez wiele lat obowiązki kuchmistrza w najpierwszych arystokratycznych domach, a ostatnio przez lat 7 jako kuchmistrz, Klubu Myśliwych, zjednałem sobie wykwintną i sumienną kuchnią, uznanie prawdziwych znawców. Obecnie podejmuję się wszelkich obstalunków tak na wystawne śniadania, obiady i kolacje, jako też na wszelkie uczty okolicznościowe, na mniejsze lub większe zebrania, z czem polecam się W.W. i JW. Panom.

Z usza[illegible]owaniem

Józef M[illegible]szałł.

Po zamówienia upraszam [illegible]dawać się pod adresem moim: Wielka № 13 [illegible]ieszkania 21, lub też zostawiać takowe w [illegible] W-go Ch. Tour'a. [illegible] Goldbe[illegible]

Tabella Listów Zastawnych

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO miasta ŁODZI,

wylosowanych w d. 4 (16) Grudnia 1884 r.

Listy Zastawne Serji I-ej.

LOSOWANIE 21-sze.

A) Listy Zastawne 1,000 rublowe:

№ № 28, 120, 174, 190, 226, 336, 410.

B) Listy Zastawne 500 rublowe:

№ № 2051, 2072, 2078, 2133, 23[illegible]2, 2362, 2484

C) Listy Zastawne 250 rublowe:

№ № 4064, 4099, 4233, 4243, 42[illegible]2, 4310, 4474, 4487, 4505, 4585, 4827, 4861, 4875, 4889, 5058, 5083, 5147, 5197, 5214, 5237, 5241, 5306, 5401, 5412, 5433, 5494, 5529, 5834, 5846, 5958.

D) Listy Zastawne 100 rublowe:

№ № 10082, 10210, 10232, 10269, 10281, 10333, 10343, 10366, 10396, 10466, 10472, 10554, 10560, 10697, 10758, 10835, 10973, 110[illegible]0, 11055, 11107, 11168, 11186, 11229, 11339, 11345, 11370, 11374, 11406.

Listy Zastawne Serji II-ej.

LOSOWANIE 16-te.

A) Listy Zastawne 1,000 rublowe:

№ № 691, 1212, 1462, 1475, 1543, 1547, 1571, 1615, 1616, 1652, 1742, 1804, 1833, 1853, 1865, 1872, 1893, 1956.

B) Listy Zastawne 500 rublowe:

№ № 2502, 2508, 2535, 2577, 2695, 2897, 3247, 3258, 3342, 3346, 3379, 3400.

C) Listy Zastawne 250 rublowe:

№ № 6063, 6155, 6225, 6284, 6405, 6526, 6668, 6689, 6717, 6736, 6755, 6767, 6771, 6873, 6990, 7170, 7314, 7426.

D) Listy Zastawne 100 rublowe:

№ № 11574, 11833, 11977, 12017, 12061, 12080, 12120, 12148, 12232, 12404, 12409, 12440, 12462, 12665, 12909, 12934, 12996, 13130, 13172, 13186, 13191, 13218.

Listy Zastawne Serji III-ej.

LOSOWANIE 4-te.

A) Listy Zastawne 1,000 rublowe:

№ № 12503, 15714, 15720, 15886, 15903, 16034, 16043.

B) Listy Zastawne 500 rublowe:

№ № 3549, 3697, 3761.

C) Listy Zastawne 250 rublowe:

№ № 7513, 7634, 7893, 7949, 8078, 8168, 8270, 8275, 8326, 8376, 8484 8653, 8776, 8869, 8898, 9210, 9318, 9612.

D) Listy Zastawne 100 rublowe:

№ № 13319, 13462 13509, 13668, 13791, 13821, 13985, 14076, 14111, 14715, 14804, 14857, 14863, 14882, 14907.

Wypłata należności, za powyższe listy zastawne, dopełnianą będzie w Kasie Towarzystwa i w Banku Handlowym w Warszawie, poczynając od dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1884 roku.

Listy zastawne Serji I przedstawiane do zapłaty, zwracane być winny z 15 kuponami. listy Serji II bez kuponów i listy Serji III z 12 kuponami.—Nominalna wartość brakujących kuponów potrącaną będzie z należności za listy.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, zapłata za takowe może być dopełnioną przed dniem 19 Kwietnia (1 Maja) 1885 r., za potrąceniem dyskonta w stosunku pół % od sta na miesiąc.

Listy zastawne po upływie 30 lat, a kupony po upływie 10 lat od daty ich płatności tracą swoją wartość.

W Y K A Z

Listów Zastawnych wylosowanych w poprzednich ciągnieniach, dotąd do zapłaty nie przedstawionych, z wyszczególnieniem ilości kuponów, z jaką zwracane być winny.

Listów Zastawnych.

Serja.	Wartość listu.	№ №	Data zapłaty.	Ilość kuponów.	Serja.	Wartość listu.	№ №	Data zapłaty.	Ilość kuponów.	Serja.	Wartość listu.	№ №	Data zapłaty.	Ilość kuponów.
I	1000	64	1/11 1884	16	I	100	11029	1/5 1881	3	II	100	12920	1/11 1884	1
		262	1/11 1883	18			11160	1/5 1884	17			12955	1/11 1884	1
I	500	2058	1/5 1884	17			11209	1/5 1883	19			13104	1/5 1884	2
		2222	1/11 1884	16			11361	1/11 1884	16			13105	1/11 1883	3
		2237	1/11 1883	18			11445	1/5 1884	17			13148	1/11 1884	1
		2438	1/11 1883	18	II	1000	692	1/5 1883	4			13187	1/5 1884	2
I	250	4324	1/11 1883	18			1626	1/11 1884	1			13193	1/11 1884	1
		4442	1/11 1884	16			1801	1/5 1883	4			13230	1/11 1884	1
		4483	1/11 1884	16	II	500	2638	1/5 1883	4	III	1000	15040	1/11 1884	13
		4523	1/11 1883	18			2837	1/5 1884	2			15605	1/11 1884	13
		4538	1/5 1883	19			2867	1/5 1884	2			15922	1/11 1884	13
		4556	1/11 1884	16			2915	1/11 1884	1	III	500	3509	1/11 1884	13
		4562	1/5 1884	17	II	250	6605	1/5 1884	2	III	250	7545	1/11 1883	15
		4715	1/11 1884	16			6747	1/11 1884	1			7583	1/11 1884	13
		4793	1/11 1884	16			6757	1/11 1884	1			7688	1/11 1884	13
		5213	1/11 1884	16			6791	1/5 1882	6			8464	1/11 1884	13
		5399	1/5 1884	17			6959	1/11 1884	1			8487	1/11 1884	13
		5498	1/11 1884	16			7096	1/11 1884	1			8710	1/5 1884	14
		5513	1/11 1884	16			7292	1/11 1883	3			8744	1/11 1884	13
		5572	1/11 1883	18			7463	1/11 1884	1			9162	1/11 1883	15
		5573	1/11 1884	16			7479	1/11 1884	1			9366	1/11 1884	13
		5804	1/11 1884	16	II	100	11532	1/11 1884	1			9388	1/11 1884	13
		5928	1/5 1884	17			11786	1/11 1884	1			9684	1/11 1884	13
I	100	10073	1/11 1884	16			11848	1/11 1883	3			9813	1/11 1884	13
		10[illegible]96	1/11 1884	16			12093	1/11 1884	1	III	100	13466	1/5 1884	14
		10568	1/11 1884	16			12218	1/5 1884	2			13770	1/11 1884	13
		10756	1/11 1884	16			12550	1/11 1883	3			14872	1/11 1884	13
		10769	1/11 1884	16			12563	1/11 1882	5					
		10951	1/11 1884	16			12913	1/5 1881	8					

Łódź, dnia 4 (16) Grudnia 1884 r.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Prezes L. GROHMANN.

Dyrektor Biura A. ROSICKI.

3101r

OGŁOSZENIE.

Kollegjum Kościelne Zboru ewangielicko-augsburskiego Warszawskiego.

Stosownie do art. 351 regulaminu wewnętrznego tutejszego Zboru, po upływie lat 30 od wydania ostatniego konsensu na plac dziedziczny na cmentarzu ewang.-augsb. za Wolskiemi rogatkami, tenże konsens winien być przez posiadacza placu przedstawionym do poświadczenia w Kancelarji Kollegjum kościelnego, przy ulicy Królewskiej № 15/1071. — Jeżeli więc do dnia 1 Października 1885 r., nikt, z prawem swojem do którego z poniżej wymienionych placów nie zgłosi się, to plac taki uznanym zostanie za opuszczony i w myśl art. 352 tegoż regulaminu przejdzie napowrót na własność Zboru, do wolnego nim rozporządzenia przez Kollegjum kościelne.

№ placu	Nazwisko nabywcy	w roku	Ostatnie zwłoki pochowane w roku
przy murze środkowym			
24	Fryze Zofja i Kletke		1853
pod palem I-m:			
13	Lochmann.	1797	1853
38	Pfeiffer Walter.	1796	1838
pod palem II-m:			
10	Groth.	1800	1848
43	Petersilge i Hoppe.	1814	1849
48	Henker.	1803	1847
77	Neubauer.	1815	1846
pod palem III-m.			
14	Faliener.	1833	1848
17	Lange.	1803	1803
27	Kniktisch.	1809	1848
29	Siering.	1813	1846
30	Dammer Karol.	1794	1845
76	Herrmann.	1832	1850
pod palem IV-m:			
22	Hecht.	1812	1852
30	Lange i Magdaliński	1813	1850
71	Hoffmann.	1814	1847
pod palem V-m:			
14	Philipens Fryderyk.	1835	1835
27	Aschperger Albert.	1835	1835
28	Schultz.	1836	—
30	v. Romanowski Aleksander.	1841	1841
pod palem VI-m:			
12	Freudenthal.	1836	1852
36	Zilke Karol August.	1836	1853
pod palem VII-m:			
3	Schultz.	1809	1847
12	Krassin Anna	1841	1852
32	Speth Adolf.	1841	1842
35	Kurella Ludwik.	1841	1841
48	Schmidt Jan.	1841	—
49	Ripciński.	1837	1852
pod palem VIII-m:			
7	Kasinow Piotr.	1837	1837
13	Sommer Karol.	1839	1839
pod palem IX-m:			
1	Zilzow	1838	1838
7	Żukowski Aleksander.	1840	1840
13	Krzepelka Tomasz.	1843	1854
15	Jaworski Paweł.	1837	—
18	Overbeck Gustaw.	1842	—
32	Wagner.	1825	1852
46	Glaser	1824	1845
pod palem XI-m:			
23	Schilling Karol.	1845	1845
pod palem XIa:			
3	Welke Alfons.	1844	—
7	Gebhardt Edward.	1845	—
22	Priefer Ludwik Jan.	1846	1853
24	Isenschmidt.	1836	1836
pod palem XII-m:			
8	Hekert Karol.	1815	1854
11	Taddai.	1815	1853
29	Galle.	1816	1846
52	Altenheimer.	1817	1852
62	Nietschke.	1827	1846
72	Friese.	1818	1853
pod palem XIII-m:			
13	Bardeleben.	1820	1851
15	Strobel.	1820	1854
17	Dietrich.	1820	1845
18	Tuschel.	1820	1845
28	Hussak.	1820	1852
29	Bauer.	1820	1852
45	Baumann.	1820	1851
79	Oehmig.	1823	1847
pod palem XV-m:			
1	Ulrich.	1825	1853
5	Fattin.	1825	1854
11	Pichler Adolf.	1850	1851
pod palem XVI-m:			
7	Neubelt i Kutsche.	1847	1847
9	Gregorowicz Szarlota Henrjeta.	1847	1852
12	Feder Karol.	1847	1847
21	Wolframsdorf Ludwik.	1847	1847
30	Schmidt Jerzy.	1848	1852
pod palem XVII-m:			
1	Engelmann.	1831	1831
4	v. Dahl Leon.	1832	1840
27	Bienko.	1832	1845
pod palem XVIII-m:			
3	Leonhardt Krzysztof.	1849	1849
18	Koeppe Wilhelm.	1853	1853
22	Gerson Albert.	1852	1852
pod palem XIX-m:			
10	Kneipp.	1834	1846
19	Knispel.	1837	1852

3105r

WIKTOR WALIGÓRSKI.
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB,

№ 42, Nowy-Świat, dom p. Korpaczewskiego, w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Materjały Apteczne. Przetwory Chemiczne. Specjalja zagraniczne. Przedmioty opatrunkowe.
Perfumy i Wodę Kolońską. Mydła Toaletowe. Mydła Lekarskie. Olejki.
Smary i Oleje do maszyn. Farby suche i tarte. Lakiery angielskie i krajowe. Artykuły używane w gosp. domowem, rolnem i przemyśle.

Wody mineralne, naturalne i sztuczne. 2468R

Wskutek słabości jest do odstąpienia
Sklep Norymbersko-Galanteryjny,
wraz z Materjałami Piśmiennemi i Zabawkami,
na pierwszorzędnej ulicy, wraz z towarem i całem urządzeniem. Kapitał potrzebny około **5000** rs., bliższa wiadomość w Biurze Komissowem b. Rejenta Fedeckiego, ulica Miodowa № 3. 3958

Nowy środek nie lekarstwo!
SWACATIN
Pasta od bólu zębów.

Ta najzupełniej nieszkodliwa, bezwonna masa usuwa natychmiast ból spróchniałych zębów u dzieci i dorosłych. — Ochrania polewę zębów i odświeża jamę ustną.
Środek ten otrzymał Przywilej, — naśladowcy prawnie dochodzeni będą. Handlującym rabat.—Skład główny u **A. F. GALLE w Warszawie.** 2837R

Hurtowy i Detaliczny
Skład Dywanów
egzystujący od lat 40 przy ulicy **Nowowiniarskiej № 2**, pod firmą
Leona Szpringer,
dawniej **Rafała Szpringer**, poleca największy wybór **Dywanów, Chodników, Kołder i Der** dla Koni; po cenach przystępnych. 2633R

DLA MATEK
Naszyjniki roślinne (z Xantium Strumarium) najskuteczniejszy i najtańszy środek, ułatwiający wyrzynanie się **zębów u dzieci**, doświadczony od lat wielu. — Sprzedaje się w Magazynie **Stanisława Winiarskiego** w Warszawie, ulica Nowy-Świat, № **62**, po rs. **1** kop. **50**. Marki pocztowe przyjmują się za gotowiznę, a na przesyłkę uprasza się dołączać dwie marki po kop. **7**. 3040

962r **DO SKŁADU**
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadeszedł świeży transport:
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Jedyna w kraju pracownia
BIŻUTERJI IMITACYJNEJ
i Sztucznych Brylantów,
które szlifem i ogniem przewyższają nawet blask prawdziwych. — Ceny niskie, bez przesyłki pocztowej:
Kolczyki srebrne z brylantami, od rs. 4.
Pierścionki złote z brylantami, od rs. 5.
Szpilki do krawatów od rs. 2.
Bransoletki, medaljony, broszki, kwiaty z brylantami, naszyjniki z pereł, po cenach **FABRYCZNYCH.**—Zamówienia i reperacje, śpiesznie i tanio. 2402R
Ulica Nowo-Senatorska № 4.
Marja Drasch.

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES



Firma założona w 1826 roku
Medal złoty na wystawie powszechnej Paryskiej w 1878
PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA
NIGRITINE VÉGÉTALE
Farba dla Włosów i Brody
Bez wątpienia jest to najlepsza najpewniejsza i jedyna nieszkodliwa farba dla włosów.
KOLORY : CIEMNY, BRUNET, SZATYN
Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS
Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencyi drzewa sandałowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*
„Z powodu delikatnej karukowej osłonki KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi." *(Gazeta Szpitali Paryskich).*
Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.
Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancyę, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:
Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.
Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Nagrody 100 rs.
4036
W Piątek na ul. Twardej lub Ciepłej zgubione zostały rs. 300 z listem zast. ziem. I ser. № 053643, razem rs. 800. Pieniądze nie własne. Uczciwy znalazca raczy oddać do p. Nowińskiego, Ciepła № 8, za powyższą nagrodą.

Kolonja z Wiatrakiem,
w bliskości Warszawy, o wiorst 8 szosą, z domem obszernym mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi, z gruntem ornym i łąką obszaru mórg 10, do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica (przy Browarnej) Radna № 5, u właściciela domu. 4019

DOM PIĘTROWY
z ogrodem i wszelkiemi wygodami, naprzeciwko Placu Ujazdowskiego, przy ulicy Pięknej pod № 2, jest do sprzedania lub wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w Rządcy domu, Wiejska № 1a. 4045

Stoły, Kredensy i Krzesła
3655
wszystko dębowe: Krzesła od rs. 2 k. 50 do rs. 12 do sprzedania. Bednarska № 5, mieszk. 5

TANIO, ELEGANCKIE EKWIPAŻE poleca
KANTOR WYNAJMU POWOZÓW
22 SENATORSKA 22
OBOK RESURSY KUPIECKIEJ
TELEFON № 179.
Chwilowo kantor telefonu nie posiada. 3708

Grzebienie.
Wielki wybór Grzebieni do czesania włosów z kości słoniowej, szylkretowych, bawolich, z rogu irlandzkiego i ołowianych, z najlepszej fabryki **Roberta Ainé** w Paryżu, poleca
J. Kalinowski,
ulica MARSZAŁKOWSKA № 61. 3803

Jedwabne Galony i Sznureczki z Mohair,
Wielki dom poszukuje znaczniejszych odbiorców powyższych wyrobów. — Oferty uprasza się nadsyłać pod lit. **C. 998** do **Rudolfa Mosse w Kolonji n. Renem.** 3110R

Poudre de Riz
JAVA.
Prawdziwy wyrób paryzki.
Cena dużego pudełka rs. 1.
Najlepszy i najdelikatniejszy ze wszystkich pudrów, nadaje cerze twarzy najpiękniejszą świeżość, młodość i zdrową różowość. — Dla przekonania o dobroci tegoż pudru, próbki wydają się bezpłatnie w Perfumerji
Aleksandra Lipink,
ulica Wierzbowa, róg Niecałej.
Wystrzegać się należy licznych naśladowań tegoż pudru. 2608R

Nabierają nowe życie, rosną szybko, wstrzymuje wypadanie i wzmacniają włosy, kto używa płynu:
BUXINE DESLAURIERS
Cena Rub. 2 fr. — Z przesyłką Rub. 2.50
Niszczy łupież, nadaje włosom nowej siły, mocy, połysku i miękkości:
Pomada Deslauriers
Cena Rub. 1.35. — Z przesyłką Rub. 1.50
Aleks. Koch Krak. Przedm. № 83.

Do sprzedania
DOM
przy ulicy Włodzimierskiej, wykończony z komfortem i wszelkiemi wygodami, nawet z kanalizacją, na dogodnych warunkach. — Wiadomość: Mazowiecka № 16, mieszkania 2, rano do 10 i po południu od 4 do 6. 4014

Piotr Śliżyński
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal № 20**, wprost cyrkułu. 3477

Do wszystkich Sklepów
2641r
Stowarzyszenia „Merkury"
nadeszły:

Ser litewski	po kop. 35	„
Miód lipiec	„ „ 30	„
Jabłka amerykańskie	„ „ 30	„
Śliwki tureckie	„ „ 20	„

Dach szklanny
w żelaznej oprawie, zdatny dla fotografów, do sprzedania. Wiadomość: **Nalewki 5**, u właściciela. 3017R



100
Kapeluszy żałobnych
zwelonami, od rs. 4 do 14.
30
Sukień żałobnych, kaszmirowych, kortowych i sukiennych od rs. 14 do 50.
Pośmiertne Suknie, adamaszkowe, atlasowe, tarlatanowe itp., od rs. 8 do rs. 45, oraz **Kapy** czepki, materace i wszelkie efekta pogrzebowe.
Trumny Metalowe (system Mintera) oraz **Drewniane**
poleca Warszawski Magazyn Żałobny
ZDZISŁAWA FIJAŁKOWSKIEGO,
Plac Ś-go Aleksandra
róg ulicy Wspólnej, wprost kościoła 1-m piętrze od frontu.



MAGAZYN PRZENIESIONY z ulicy Senatorskiej № 18. 2456R

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* **Sirop i Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża** posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademji Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem*.
Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

Sprzedaje się
Kolonja „Huta Mińska,"
81 mórg gruntu, z wygodnym nowym domem, o 7 pokojach, obszernemi 2 ogrodami owocowemi, odległa 2 wiorsty po szosie od st. drogi żel. Terespolskiej i miasta **Nowo-Mińska**, w okolicy pięknej i leśnej; 2 rzeczki do kąpieli. Można mieć dobry dochód z oddania domu na letnie mieszkanie.—Zgłoszenie do właściciela mieszkającego w tej kolonji. 4017

Do sprzedania:
1. **Żyrandol** bronzowy misternej roboty. 2. **Zegar** bronzowy pod szkłem. 3. **Encyklopedja** niemiecka Spancera w oprawie. 4. **Półki** do książek z drzewa czarnego i 5. Kilka jasnych **sukni damskich** z powodu żałoby. Wiadomość: Graniczna № 12, mieszkania № 2, codziennie z rana do 12 i po południu między 3 a 4-tą. 3096R

Materace druciane
wyrabia fabryka łóżek żelaznych i wag decymalnych **J. Neufelda**, Pańska № 25, wprost Marjańskiej. Ceny niskie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 3529

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel gimnazjum, francuz, życzy udzielać lekcje w szkołach prywatnych.— Krucza № 11, mieszkania 5. 19042

Student wydziału matematycznego poszukuje korepetycji z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres ulica Zielna № 7 bez litery, u stróża. 3028

Student matematyki, posiadający dokładnie języki nowożytne, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Kiosk, wprost Trębackiej. 19526

Młody człowiek życzy udzielać korepetycji uczniom I i II klasy gimnazjum klasycznych.—Chmielna № 35, mieszk. 13. 19609

Poszukiwany jest student Uniwersytetu do korepetycyj. Wiadomość u stróża domu № 9, przy ulicy Hr. Berga, między godziną 4 a 5-tą po południu, lub do godziny 10-tej rano. 19587

Potrzebna nauczycielka z wyższą muzyką i konwersacją niemiecką na godziny. Wronia 24, mieszkania 8. 19618

Nauczyciel matematyki, przez Władzę upoważniony, poszukuje lekcji w zakładach lub domach prywatnych. Tamże potrzebna jest konwersatorka języka francuzkiego. — Smolna 17, mieszk. 7, IV piętro. 19633

Młoda osoba życzy udzielać lekcje niemieckiego, francuzkiego i ruskiego języka. Ul. Chmielna 35, mieszk. 13. 19608

Żądaną jest bona niemka. Leszno 18, stróż wskaże. 19588

Rosjanka z patentem gimnazjum III-go, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Dzika № 19, mieszk. 11. 19584

Potrzebna bona, niemka, katoliczka, w średnim wieku. Leszno № 3, od frontu, 2-e piętro. 3037

Posady i Prace.

Leśniczy pracujący w zawodzie leśnym od lat 8-u, mogący wykazać się najlepszemi i najchlubniejszemi świadectwami, teoretycznie i praktycznie wykształcony, mogący podołać wszelkim wymaganiom swej specjalności, znający gruntownie prowadzenie plantacji chmielu, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie, lub zachodnich gubernjach Cesarstwa. Łaskawe oferty adresować należy do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 18, pod lit. F. Z. K. 3013

Osoba młoda inteligentna przyjemnej powierzchowności, przy znajomości wielu wytwornych robót kobiecych, teoretycznie i praktycznie usposobiona w kroju okryć i sukien damskich, życzy sobie zajęcia w pierwszorzędnym magazynie mód. Wiadomość róg Sto-Jańskiej i placu Zamkowego № 2, 1-e piętro, skład maszyn Bednawskiej. 19508

Zewikcją rs. 2.000 urzędnik młody szuka zajęcia od godziny 5-ej wieczorem. Oferty pod literą E. F. G. przyjmuje kantor Kurjera. 19523

Były art. T. W. przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące jako pianista. Żurawia № 21, mieszkania № 1. 19555

Rządca kawaler, energiczny, znający dobrze uprawę roli, poszukuje się. Oferty pod L. G. 26, Warszawa poste-restante. 19598

Panny zdatne do sukien, potrzebne zaraz. Świętokrzyzka № 17. 19626

Potrzebne są panny, do szycia gorsetów. Wiadomość w fabryce. Gęsia № 2. 19625

Potrzebna niańka w średnim wieku, znająca język ruski. Krakowskie-Przedmieście № 52, mieszkania 4. 19599

Potrzebną jest zaraz sklepowa do filji piekarni, z kaucją sto rublową. Wiadomość na ulicy Furmańskiej №3, w piekarni. 19628

Jeometra przysięgły potrzebuje pomocnika stałego. Wiadomość Nowogrodzka № 25, mieszkania 30, od 4-ej do 8-ej. 19614

Człowiek młody, posiadający wszelkie kwalifikacje i świadectwa z gospodarstw renomowanych, potrzebuje zaraz posady rządcy gospodarczego. Oferty nadsyłać pod literą Z. Twarda № 24a. 19619

Młody człowiek z średniem wykształceniem i 500 rs. kaucji w gotowiźnie, potrzebny jest, wiadomość w biurze Próśb, Plac Krasiński № 3. 19607

Poszukuję miejsca w Warszawie lub na wsi — dotychczas byłem pełnomocnikiem znacznych dóbr ziemskich w Królestwie, w jednem miejscu lat 15, znane mi są kwestje serwitutowe, kaucji gotowizną mogę złożyć od 3 do 5 tysięcy.—Oferty w Kantorze Kurjera, pod nazwiskiem Kosciesza. 19570

Zaraz potrzebne są panny, uzdolnione do staników, oraz do spódnic. Pracownia M. Chraszczewskiej. Królewska № 25. 19560

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie wyborowe, do sprzedania na pudy i funty. Warecka 7, mieszkania 5, do godziny 10—2. 2993

Sery litewskie dobre i tanie. Warecka № 7 mieszkania 5, od godziny 10—2. 2788

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 19574

Do sprzedania broszka brylantowa duża. z powodu materjalnej potrzeby, u szwajcara hoteln Bruhlowskiego. 19506

Wyprzedaż rękawiczek bardzo tanio. w różnych kolorach i gatunkach oraz dwie sklepowe szafy i kontuar. Plac Aleksandryjski № 5, mieszk. 21. 19498

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe oraz inne meble i lustra, trema, żyrandol, kandelabry, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania tanio, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14, pierwszy dom od Marszałkowskiej. stróż wskaże. 19575

Paryzkie łóżko podwójne z baldachimem (Grand lit Parisien capitonée et garnie avec le cielle), szeslong, puf, rozmaite inne meble i naczynia kuchenne, z powodu wyjazdu zagranicę sprzedaje się bardzo spiesznie i tanio. Plac Krasiński № 2, mieszkania № 5 od godz. 11-ej rano codziennie. 19569

Pierniki toruńskie Gustawa Weese z Torunia, wyłączna sprzedaż na Warszawę: Chmielewski, Miodowa 4. 19454

Kapusta Cesarska cukrowa, sałatowa, z łorówkami, kop. 4 funt. Chmielewski, Miodowa 4. 19455

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 19534

Z powodu wyjazdu meble i różne rzeczy, do sprzedania bardzo tanio. Marjensztadt, № 1 l. D, mieszk. № 5. 19507

Meble do sprzedania: garnitur czarny, rzeźbiony, pąsowym, jedwabnym rypsem kryty, szafy, szeslong, tremo, łóżka, firanki gzemsy, bardzo tanio. Chmielna 8, m. 7. 19578

Do sprzedania tanio kilkanaście par sanek, różnej wielkości. Ulica Długa № 16, naprzeciw cerkwi. 18596

Komody starożytne z bronzami, wazony różne, lustra, kapy na łóżka adamaszkowe nie używane, kolje srebrne weneckie, wachlarz z piór strusich, dywan chodnik, zegarki, skrzynka do listów ozdobna i różne przedmioty ładne do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 18862

Żyrandol o 15 świecach, 2 kandelabry po 5, lampa majolikowa bardzo ładna, salopa lisy czerwone, do sprzedania. Nowy-Świat 55, stróż wskaże. 19422

Obrazy, sztychy, miniatury, książki, porcelanę, kryształy, meble, zegary, bronzy, dywany, pasy polskie, szale, makaty, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze kupuje księgarnia antykwarska B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 19360

Futra męzkie, damskie garnitury nowe i mało używane kupują i wyprzedają w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 2579

Fortepian zagraniczny, krótki, palisandrowy, inkrustowany, za który fabryka otrzymała medale: złoty i srebrny; Hoffera ozdobny palisandrowy, pianino Hoffera palisandrowe prawie nowe. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 19481

Kapelusze damskie wyprzedają się po cenach niżej kosztu, z powodu zmiany lokalu. Magazyn mód przy ulicy Marszałkowskiej № 62. 19372

3 sznury pereł do sprzedania. Widzieć można od godziny 12 do 2 po południu. Ulica Wspólna № 24, mieszkania 2. 19461

Umeblowanie salonowe, lustra, kredens, stół. krzesła, garnitur orzechowy, łóżka, toaleta, szafy, biurko, umywalnia, klęcznik, kolumny z kandelabrami, świeczniki ścienne, lampa stołowa i wisząca, do sprzedania razem lub oddzielnie. Sienna 3, mieszkania 4.

Do sprzedania kilka pudów szlamu i ługu ciechocińskiego oraz wanna w domu maszynką ogrzewana. Nowe Miasto № 4 obok kościoła Św. Kazimierza, mieszkania № 1. do 8-ej rano. 19616

Osikowe drzewo proste bez sęków, kupuję na ruskie sążnie lub też na pnie długości 4-ch łokci a średnicy od 12 cali. Oferty z podaniem ceny i oddalenia od kolei proszę nadsyłać do kantoru Kur. Warsz. pod lit. M. F. № 120. 19617

Są do sprzedania 2 fortepiany, jeden fabryki Kralla, o 5-u szprejcach, drugi fabryki Hoffera o 3-ch szprejcach, oba o 7-miu oktawach i z metalowemi blatami. — Ulica Dzika № 19, mieszkania 11. 19585

Do sprzedania Lando, bardzo mało używane. Kareta 2-osobowa, Faetony, Wolanty, Bryczki. Plac Witkowskiego № 3. 19592

Dywany oryginalne perskie i uralskie, od rs. 2, chodniki, dery, kanauz jedwabny na suknie, oraz inne wyroby wschodnie sprzedają się bardzo tanio. Mazowiecka № 14, dom p. Grossmana, naprzeciw bramy, na parterze.

Tanio do sprzedania, meble używane: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, wszystko razem lub oddzielnie. Widzieć można codziennie od 1 do 3 po południu. Ul. Wilcza № 15a, mieszkania 8. 19621

Żyrandol salonowy, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 19637

Fortepian za rs. 380, czarny, sławnej fabryki, prawie nowy, oraz słupy z figurami sprzedaję. Marszałkowska 48, stróż wskaże.

Oryginalne tureckie, zupełnie nowe 2 żuawki i bluzki do sprzednnia. Ul. Wielka № 13, mieszkania 44. 19590

Pianino mało używane, za cenę rs. 250, do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25. 19629

Meble miękko słane włosem, stoliki czarne, lustro, sztychy. Ul. Marszałkowska 18, mieszkania 25. 19601

Interesa handl. i majątk.

W Hrubieszowskiem majątek do sprzedania lub wydzierżawienia, mórg 600 ziemi, w czem ornej 450, łąk 150. Osoby interesowane raczą złożyć adres w kant. Kurjera pod lit. W. B. 19562

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz piekarnia za przystępną cenę, z gospodami i wszystkiemi rekwizytami. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warszawskiego pod lii. J. Z. 19571

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Wezmę dzierżawę domu, za sumę hypoteczną lub gotówkę 2,000 rs. Adresy w kiosku przed kościołem św. Anny. 19525

Magazyn mód wraz z kompletnem i eleganckiem urządzeniem, lub też samo urządzenie sklepowe, jest do odstąpienia, na korzystnych warunkach. Wiadomość w magazynie mód, Marszałkowska № 62. 19373

Korzystny intereres, z powodu zgonu właścicielki, jest do odstąpienia sklep kolonjalno-kupiecki i skład nafty z dystrybucją. Komorne tanie. Róg Dzielnej i Smoczej № 5, wiadomość na miejscu. 3033

Potrzeba 13.000 na 1-szy Nr hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Hożej. 19518

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją do prowadzenia którego potrzeba 1000 rs. jest do nabycia zaraz lub od Nowego Roku, tamże maszyna do krajania cukru. Wiadomość w kantorze pism Ogrodowa № 42.

Skład wódek na pryncypalnej ulicy, z dochodem netto 2000 rs. rocznie, do sprzedania. Wiadomość w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 18. 3041

Dom do sprzedania. Na Nowej Pradze № 63, jest dom mały drewniany do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na Nowym Świecie № 11 i róg Alei Jerozolimskich. Grzegórz Cytelman. 19604

Sklep wiktuałów do sprzedania na ulicy Hożej pod № 32. 19603

Dzierżawa. Od 1-go Lipca 1885 roku jest do wydzierżawienia dwa folwarki w glebie pszennej, z obsiewami i kompletnemi zabudowaniami przy szosie, w blizkości miasta i kolei.—Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. S. W. G. 3038

Ogrodnik-dzierżawca. W majątku położonym w blizkości trzech miast powiatowych, jest do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1885 r. ogród owocowy i warzywny, rozległości 5 morgów pysznego czarnoziemiu, na lat trzy. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. S. W. G. 3040

Posesja o pół wiorsty od miasta Łukowa, składająca się z 7 mórg gruntu (2 morgi ogrodu fruktowego, ogród warzywny i łąki), domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich, jest do sprzedania za 3000 rs., nie włączając kosztów rejentalnych. Wiadomość ul. Wielka № 13, mieszk. 44. 19591

Do sprzedania Traktjernia z całem urządzeniem kuchennem i pokojowem, na przystępnych warunkach, ul. Próżna № 5. 3045

Rs. 1000 potrzebne zaraz na hypotekę, na spłacenie poż. 3000 rs., z placem dużym i zabudowaniem, na jednej z ulic pierwszorzędnych, oraz mieszcząca fabrykę jedną z większych.— Adres zostawić w Kantorze pod lit. a. b. 19606

Pacht krów. Do majątku położonego w blizkości miasta Pułtuska, obfitującego w rozległe i wyborowe łąki i pastwiska, żądany jest od 1-go Stycznia lub 1-go Kwietnia 1885 r. pachciarz z 30 sztukami własnych krów— 20 będzie dodanych dworskich, ze świeżym mlekiem. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. S. W. G. 3039

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ciepła N 2. 3042

Kto chce sobie i rodzinie zapewnić przyzwoite utrzymanie, niech pośpieszy nabyć zakład mleczny, przy ulicy Trębackiej № 11.

Mam 6,000 rubli, poszukuje od 1 Lipca 1885 r. wspólnika, bądź rolnika do wzięcia dzierżawy, lub też w innym kierunku. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. O 2. 19580

Inkasent potrzebny z kaucją rs. 100. Wiadomość: Piekarska № 1, w kawiarni, od 12 do godziny 2-ej. 19596

Do sprzedania zakład felczerski, egzystujący lat 25, przy ulicy Długiej № 9, wiadomość tamże. 19630

Lokale.

Dwa pokoje, na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 28. 19567

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia mieszkanie: dwa pokoje, kuchnia. — Tamże meble do sprzedania. Ulica Zimna № 5, m. 6. 19561

Potrzebny sklep na skład bielizny lub z takową. Adres w kiosku, obok kościoła św. Anny. 19538

Potrzebny lokal na kantor na dole, albo na sklep, na jednej z ulic: Miodowej, Senatorskiej, Bielańskiej, albo Placu Teatralnego, od Nowego Roku. Oferty pod lit. N. E, w tymże Kantorze. 19627

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz mieszkanie z 2-ch pokoi przedpokoju i kuchni, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ul. Hoża № 3, mieszkania 30 19631

Salonik na parterze. przy jednej osobie z meblami, usługą, pościelą lub bez. Zielna 31, mieszk. 13, blizko ogrodu Saskiego. 19577

Pokój kawalerski widny, suchy i ciepły do wynajęcia. Nowolipki 32B. 19582

Sklep wraz z jednym pokojem i 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od 1 Stycznia 85 r. Plac Witkowskiego № 3.

Pokój z całodziennem utrzymaniem lub bez, osobnem wejściem. — Tamże obiady miesięcznie. Marszałkowska 18, m. 25. 19602

Pokój do wynajęcia, osobne wejście, pierwsze piętro, front. Sosnowa 11, blizko Marszałkowskiej. 19635

Doniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, od najtańszych do najwykwintniejszych, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2438

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Myśliwskie przybory, torby, kasety urządzone, futerały, kamasze, kaftany, pończochy, berlacze, baszłyki, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2362

Fabryka „Pluton" poleca wszystkie gatunki codzień świeżo palonej kawy, oraz własnego wyrobu cykorję figową. Ulica Świętokrzyzka № 9. 2964

Ulica Bednarska № 18; przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji, w osobnych pokojach od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Właściwa opieka zapewnia się. — Akuszerka W. D. 18572

Akuszerka przyjmuje na kurację i słabość z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne, wszelkie wygody. Dyskrecja się zapewnia. Nowy-Świat № 2. 19563

Młoda kobieta, mówiąca po niemiecku, z kilkomiesięcznym pokarmem, po śmierci dziecka, życzy miejsca mamki. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze Kur Warsz. pod lit. K. G. 19595

Książeczki dwie legitymacyjne, jedna wydana na imię Józefa Amanowicza i Julji Amanowiczowej i dymisja zaginęły. Znalazca zechce oddać na ulicę Ogrodową № 49. 19583

Kozioł przybłąkał się na ulicę Zielną № 14, do stróża. Prawy właściciel odebrać może, za zwróceniem wszystkich kosztów. 19581

Nagrody rs. 5. W święta zginął czarny wyżeł ponter: „Mor" jako charakterysryka: koniec ogona jak gdyby odgryziony. Powyższą nagrodę otrzyma ten, kto go odprowadzi do domu № 8 przy ulicy Widok, mieszkania № 12. 19615

Bransoletę złotą uroniono drugiego dnia świąt. w przejściu z Hożej przez Kruczą, Wspólną, Marszałkowską na Żurawią, po 11-ej wieczorem. Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić właścicielce, zamieszkałej na Żurawiej № 33a, mieszkania 19, gdzie odpowiednie wynagrodzenie otrzyma. 19623

Zginął pies wyżeł ponter biały, w kasztanowate łaty, z obrożą na szyi, wabi się Hektor.—Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ulicę Mazowiecką № 9, za wynagrodzeniem rs. 5. 3043

Przybłąkała się suka, rasy angielskiej buldog, za zwrotem kosztów utrzymania można odebrać. Ulica Twarda № 50, u szwajcara w fabryce p. Handtkiego. 19610

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 16 (28) Декабря 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.